Dziś w numerze
pełny tekst
ORDYNACJI WYBORCZEJ
do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 2 sierpnia Nr 184 (2373)

Do
GŁÓWNODOWODZĄCEGO CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ TOWARZYSZA CZU-TEH

W dniu święta bratniej chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasyłam Wam i w Waszej osobie bohaterskim żołnierzom chińskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Powstała 25 lat temu chińska armia ludowo-wyzwoleńcza przeszła pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Towarzysza Mao-Tse-Tunga wspaniały szlak bojowy, walcząc o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego.

W tej walce wzorem dla chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej była niezwyciężona Armia Radziecka.

Dziś chińska armia ludowo-wyzwoleńcza, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, broni pokoju i niepodległości swojej ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu siły bojowej chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Sejm Ustawodawczy RP
UCHWALIŁ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ
do Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu wczorajszym po obszernej debacie, której szczegóły podajemy na innym miejscu Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie ordynację wyborczą wraz z poprawkami komisji oraz poprawką zgłoszoną przez pos. Nagórskiego.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził przedłożone przez Rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielił Rządowi absolutorium za powyższy okres.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Głos zabiera Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który reasumuje pięcio i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Marszałek Kowalski stwierdził, że pięcio i półletnia działalność Sejmu Ustawodawczego będąca kontynuacją i rozwinięciem działalności pierwszego parlamentu Polski Ludowej — Krajowej Rady Narodowej, stanowiła wielką pracę ujmowania w formę aktów ustawodawczych woli polskiego ludu pracującego, ludu który miłuje pokój i który pragnie twórczo pracować. Sejm Ustawodawczy, sprawujący funkcję organu władzy zwierzchniej narodu polskiego, organu, który skupiał w swoich rękach całe bieżące ustawodawstwo, jak również kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustalanie zasadniczego kierunku polityki państwa, prace swoje wykonywał w warunkach trudnej, napiętej, zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Najważniejszym momentem w okresie kadencji Sejmu był historyczny dla całego narodu polskiego moment uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wiekopomnej karty zwycięstw i osiągnięć polskich mas pracujących, rezultatu walk całych pokoleń. Mówiąc następnie o poszczególnych aktach ustawodawczych, podejmowanych przez Sejm, Marszałek Kowalski podkreśla, iż były one wyrazem woli całego narodu polskiego, a służyły sprawie utrwalenia światowego pokoju, umocnieniu sił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zacieśnieniu i rozwojowi pokojowej, przyjaznej współpracy między wszystkimi krajami. W całej swojej działalności Sejm uważał się zawsze za całkowicie podporządkowanego woli narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny. Końcowym etapem jego prac było uchwalenie ordynacji wyborczej, na której podstawie lud pracujący powoła swych przedstawicieli do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nowego organu jego zwierzchniej władzy i najwyższego wyraziciela jego suwerennych praw, organu, który przejmie zaszczytną funkcję Sejmu Ustawodawczego R. P.

Z kolei Marszałek Kowalski zawiadamia Izbę, że w dniu 31 lipca otrzymał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 28 kwietnia 1952 r., po czym ogłasza zwyczajną sesję wiosenną za zamkniętą.

Posłowie urządzają Marszałkowi Sejmu Kowalskiemu serdeczną owację.

Medżlis zatwierdza
program rządowy Mossadika

Jak donosi agencja Reutera, we wtorek odbyło się posiedzenie Medżlisu, na którym przytłaczającą większością głosów — 68 na 69 obecnych deputowanych — przyjęty został złożony przed dwoma dniami program nowego rządu Mossadika.

Na posiedzeniu tym, niezależny deputowany Mohamed Damawandi zażądał usunięcia doradców amerykańskich z armii irańskiej. Stwierdził on, że Iran „nie potrzebuje doradców amerykańskich i że da sobie sam radę".

Do parlamentu irańskiego wpłynął projekt ustawy, przewidującej natychmiastową konfiskatę całego majątku b. premiera Ghavam es Sultaneh. Część majątku b. premiera ma być przeznaczona dla członków rodzin ofiar krwawej masakry demonstrantów w dniu 21 bm.

Nowy szef policji teherańskiej Kazam Szeibani wydał oświadczenie, w którym stwierdził, iż Ghavam es Sultaneh zbiegł najprawdopodobniej do Iraku.

Strajk
rzemieślników i kupców w Grecji

Jak donosi agencja Ellespress, w środę wybuchł w całej Grecji 48-godzinny strajk rzemieślników i kupców, proklamowany na znak protestu przeciwko potwornie wysokim podatkom i zamiarowi rządu podwyższenia komornego. Wszystkie sklepy i warsztaty są zamknięte.

Strajk rzemieślników i kupców — stwierdza agencja — jest wyrazem rozpaczy, która ogarnęła średnie i drobne warstwy mieszczaństwa w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kraju. Strajk ten jest jedną z największych demonstracji narodu greckiego

Chłopi przeprowadzają podorywki



Jednym z ważniejszych zabiegów agrotechnicznych, podnoszących urodzaj są podorywki.

Zrozumieli to już chłopi gospodarujący indywidualnie. Obserwacje prac w gospodarstwach zespołowych: PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych przekonały ich o skuteczności zabiegów agrotechnicznych stosowanych przez te gospodarstwa.

Na zdjęciu: małorolny chłop Tadeusz Domino z gromady Horodyszcze w pow. chełmskim, bezpośrednio po sprzęcie żyta, przystąpił do podorywek.

Foto — CAF.

Konferencja Czerwonego Krzyża w Toronto
uchwaliła rezolucję
przedstawioną przez Polskę

Dnia 30 lipca komisja ogólna Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża debatowała nad kwestią przestrzegania postanowień konwencji genewskich oraz ich ratyfikacji.

Delegat Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Min-San opowiedział uczestnikom konferencji o barbarzyństwie interwentów amerykańskich w Korei, gwałcących konwencje genewskie.

Przedstawiciel Chin Su Czin-Guan zaproponował konferencji uchwalenie rezolucji, potępiającej gwałcenie konwencji genewskiej i wzywającej wszystkie narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża, aby uczyniły wysiłek w kierunku mobilizacji opinii światowej dla natychmiastowego położenia kresu bestialstwom popełnianym z pogwałceniem konwencji genewskich.

Przedstawicielka Polski L. Domańska, przytoczyła w swym przemówieniu szereg nowych faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei. Domańska przedstawiła projekt rezolucji, wzywającej wszystkie rządy, które nie ratyfikowały dotychczas konwencji genewskiej z 1925 r. w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej, by przystąpiły do tej konwencji i ratyfikowały ją. Rezolucja wzywa narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża, aby domagały się od swych rządów przystąpienia i ratyfikowania konwencji.

W obliczu faktów, demaskujących postępowanie interwentów amerykańskich w Korei, szef delegacji amerykańskiej Nicolson zrezygnował z repliki na wysunięte oskarżenia. Mimo że na liście mówców znajdowały się jeszcze nazwiska kilku delegatów, przewodniczący zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad rezolucjami chińską i polską. Rezolucja chińska została odrzucona 68 głosami przeciwko 13, zaś rezolucja polska została przyjęta 49 głosami przeciwko 8 przy 24 wstrzymujących się.

ANTKIEWICZ i CHYCHŁA
w finale
olimpijskiego turnieju bokserskiego

Dzień wczorajszy był dniem triumfu pięściarstwa polskiego. Dwaj Polacy znaleźli się w finałach turnieju pięściarskiego XV igrzysk olimpijskich. Antkiewicz odniósł zwycięstwo nad Fiatem (Rumunia) przez tko w pierwszej rundzie a Chychła wypunktował Heidemana (Niemcy Zach.). Dzisiaj Chychła walczy o złoty medal ze Szczerbakowem (ZSRR), który w półfinale pokonał Jorgensena (Dania), a Antkiewicz z Włochem Bolognesi, zwycięzcą Pokonena (Finlandia).

A oto pozostali finaliści: (w nawiasach pokonani): **W. musza — Brooks USA** (Towell Płd. Afryka) i **Basel** Niemcy Zach. (Bułakow ZSRR). **W. kogucia Mc. Nally Irlandia** — (Hang Joon Hoo - Płd. Korea) i **Hamalainen Finlandia** (Garbuzow ZSRR). **W. piórkowa — Caprari Włochy** (Ventaja Francja) i **Zachara CSR** (Leisching Płd. Afryka). **W. lekkopółśrednia — Miednow ZSRR** (Malenius Finlandia, w. o) i **Atkins USA** (Visintin Włochy). **W. lekkośrednia — Papp Węgry** (Herrera Ang.) i **Chalvik Płd. Afryka** (Tiszyn ZSRR). **W. średnia Tita Rumunia** (Nikołow Bułgaria) **Patterson USA** (Scojelin Szwecja). **W. półciężka Lee USA** (Siljander Fin.) i **Pacenza Argent.** (Pierow, ZSRR). **W. ciężka Sanders USA** (Nieman płd. Afryka) i **Johansen Szwecja** (Koski Fin.).

W meczu piłkarskim Szwecja pokonała Niemcy Zach. 2:0 (1:0) zdobywając tym samym brązowy medal.

W finałach indywidualnego turnieju w szabli 3 medale zdobyli reprezentanci Węgier. Polacy w finałach nie walczyli.

W spotkaniach finałowych piłki wodnej padły nast. wyniki: ZSRR—Hiszpania 4:3, Jugosławia — Holandia 2:1, Węgry — Włochy 7:2.

Finał 100 m st. grzbiet. przyniósł zwycięstwo reprezentantowi USA Okajamie w czasie 1,05,4 (rek. olimpijski), przed Bourdon Francja i

(Ciąg dalszy na str. 8)

Konsekwentny demokratyzm

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy ordynacja wyborcza do Sejmu jest jedną z podstawowych ustaw, urzeczywistniających naczelną zasadę nowej demokratycznej Konstytucji — zasadę, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Znamienną cechą naszej ordynacji wyborczej jest konsekwentne we wszystkich jej postanowieniach realizowanie powszechności i równości praw wyborczych obywateli.

Zgodnie z postanowieniami nowej Konstytucji, powszechność wyborcza, umożliwienie jak najszerszym rzeszom obywateli udziału w głosowaniu, wyraża się w dopuszczeniu do głosowania młodzieży nie jak dawniej od 21 lat, ale od lat 18, przyznaniu pełnych praw wyborczych kobietom, przyznaniu tych praw wojskowym.

W odróżnieniu od poprzednich ordynacji wyborczych z ustroju kapitalistycznego w Polsce, w odróżnieniu od ordynacji wyborczych państw kapitalistycznych, które uzależniają prawa wyborcze obywateli od cenzusu naukowego, dłuższego okresu zamieszkiwania w jednym miejscu i innych warunków, w naszej ordynacji wyborczej, zgodnie z założeniami Konstytucji, prawa wyborcze przysługują wszystkim obywatelom bez różnicy płci, przynależności narodowej i rasowej, wyznania, wykształcenia, czasu zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenia społecznego i stanu majątkowego.

Dążenie do umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w głosowaniu przejawia się w szczegółowych postanowieniach ordynacji wyborczej o tworzeniu w pewnych wypadkach nawet zupełnie małych obwodów głosowania, tworzeniu obwodów głosowania w szpitalach, sanatoriach itp., a nawet na pływających w dniu wyborów statkach i okrętach, przejawia się w umożliwieniu tym, którzy w dniu wyborów znajdują się poza swoim stałym miejscem zamieszkania, oddania głosu w innym obwodzie, przejawia się w postanowieniach o prawie reklamacji obywateli opuszczonych w spisach wyborców, przejawia się w ułatwieniu obywatelom wykonania praw wyborczych przez przygotowanie kart do głosowania z wypisanymi na nich nazwiskami kandydatów na posłów wszystkich list, przejawia się w postanowieniach o powtórzeniu wyborów w okręgu, w którym mniej niż połowa uprawnionych brała udział w wyborach.

Gdy dawniej w okresie rządów kapitalistycznych mieliśmy podział na Polskę A i B, mieliśmy uprzywilejowane okręgi, które przy mniejszej liczbie ludności wybierały więcej posłów i upośledzone okręgi robotniczo-chłopskie, które miały dużo ludności, a wybierały mało posłów, w naszej ordynacji równość praw wyborczych wszystkich obywateli gwarantuje jednolite dla całego Państwa postanowienie, że 1 poseł przypada na 60.000 mieszkańców. System ustalania wyników wyborów na podstawie większości absolutnej, łączącej głosowanie na listy z prawem wykreślania poszczególnych kandydatur oraz obliczanie głosów oddzielnie dla każdego z kandydatów gwarantuje pełną zasadę równości.

Wyrazem pełnego demokratyzmu naszego systemu wyborczego jest również prawo zgłaszania kandydatów przez organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze i to nie tylko przez władze naczelne, ale i komórki terenowe, zarówno z własnej inicjatywy, bądź też spośród osób, wysuniętych na zebraniach pracowniczych w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i żołnierzy.

Przemawiając w Sejmie w dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego poseł Jan Karol Wende stwierdził, że Stronnictwo Demokratyczne „widzi w ordynacji wyborczej konsekwentny krok naprzód ku dalszemu rozbudowaniu praw obywateli, ku ich politycznemu uaktywnieniu, ku dalszej demokratyzacji naszego życia politycznego, ku utrwaleniu naszej władzy ludowej".

Obrady Sejmu Ustawodawczego

nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Po referacie pos. Juszkiewicza, marszałek Kowalski otworzył debatę nad projektem ustawy — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwszy zabrał w niej głos POS. MORAWSKI (PZPR), który w swym przemówieniu wykazywał, że system wyborczy jest wyrazem istniejących stosunków politycznych i społecznych, wynika z charakteru władzy, z interesów rządzących klas.

W państwach burżuazyjnych jest on tak konstruowany, by służył wzmocnieniu panowania burżuazji. Cały kunszt burżuazyjnych ordynacji wyborczych zmierza do tego, aby wyborcy — ludzie pracy wybierali swoich ciemięzców. W Polsce przedwrześniowej w Sejmie i Senacie, wybranych rzekomo w powszechnych wyborach w 1928 r., zasiadło 30 wielkich kapitalistów, bankierów i fabrykantów, 37 obszarników, w tym 12 książąt i hrabiów, 16 księży, 55 prawników, kilkunastu pułkowników, kilkudziesięciu wyższych urzędników sanacyjnych, a robotników — według oficjalnej statystyki — było w Sejmie 13, a w Senacie 1. Wśród nich — tacy „przedstawiciele robotników", jak płatni lokaje burżuazji Arciszewski, Pużak i spółka.

Sanacyjna konstytucja i ordynacja wyborcza z r. 1935 całkowicie odebrały ludowi wpływ na wybory. Masy ludowe zbojkotowały sanacyjne wybory — na przeszło 16 milionów uprawnionych do głosowania wzięło w nich udział niewiele ponad 5,5 miliona.

Komunistyczna Partia Polski, wyrażająca nastroje i dążenia olbrzymiej większości mas ludowych, stwierdzała wówczas, że żaden krok naprzód nie jest możliwy, dopóki nie przepędzi się bandy sanacyjnej, dopóki nie obali się reżimu sanacyjnego.

Dziś — w warunkach Władzy Ludowej najszersze masy ludowe chcą mieć taką ordynację wyborczą, która w pełni wyrażać będzie ich suwerenne prawa jako gospodarzy kraju, zapewni im pełną swobodę wyrażania swojej woli.

Przedłożony projekt ordynacji trafnie wyraża dążenia mas.

Ordynację przenika głęboki, ludowy demokratyzm. Ordynacja nie tylko głosi demokratyczne zasady wyborcze, ale i stwarza gwarancję urzeczywistnienia tych zasad w praktyce.

Podkreślając dalej, że ordynacja wyborcza jest rozwinięciem i skonkretyzowaniem postanowień Konstytucji, którą masy ludowe przyjęły jako uwieńczenie i podsumowanie swych zwycięstw i osiągnięć, pos. Morawski mówi: nie ulega wątpliwości, że również i przedłożoną ordynację wyborczą masy ludowe przyjmą jako swoją, robotniczo - chłopską, prawdziwie demokratyczną, wzmacniającą ich władzę w kraju, ułatwiającą dalsze rozszerzanie i rozwijanie praw i swobód demokratycznych ludu pracującego.

Pos. Morawski wykazuje następnie że w okresie kiedy my w Polsce wprowadzamy nowe demokratyczne prawo wyborcze — najbardziej demokratyczne prawo, jakie kiedykolwiek miał naród polski — w krajach kapitalistycznych zaostrza się atak sił reakcyjnych na prawa i swobody demokratyczne mas.

Gdy fala faszyzmu wzbiera w krajach kapitalistycznych — mówi pos. Morawski — gdy masy ludowe znajdują się w ciężkim boju o swoje prawa do życia i wolności — nasza Konstytucja, nasz szeroki ludowy demokratyzm, nasz demokratyczny system wyborczy, niewątpliwie będą jednym z czynników rewolucjonizujących masy w ich walce, wskazujących jak szerokie suwerenne prawa i wolności stanowi dla siebie naród, który wyzwolił się z jarzma imperializmu i sam kształtuje swoje losy.

W walce o realizację wielkich zadań, stojących przed narodem, dokonywało się coraz większe zespolenie najszerszych mas pracujących pod przewodnictwem klasy robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Wyrazem zwycięstwa idei frontu narodowego było jednomyślne poparcie przez wielomilionowe masy ludu pracującego — robotników, chłopów, inteligencji — zasadniczego prawa naszego narodu, naszej Ludowej Konstytucji, było jednomyślne uchwalenie Konstytucji przez Sejm.

Przechodząc do sprawy wyborów do przyszłego Sejmu — pos. Morawski oświadcza, że będą się one odbywały w odmiennych warunkach, aniżeli wybory w roku 1947.

Wówczas wybory do Sejmu odbywały się w warunkach zaciętej, najostrzejszej walki obozu demokracji ludowej pod przewodem klasy robotniczej przeciwko działającym jeszcze, mającym poważne pozycje siłom reakcji. Była to wielka batalia klasowa z wrogiem o ugruntowanie demokracji ludowej, chociaż wynik tej walki już wtedy był przesądzony.

Wybory w r. 1952 odbywać się będą w warunkach zwycięstwa mas ludowych, gdy Władza Ludowa jest już ostatecznie utrwalona, gdy siły reakcji są rozgromione, a jej niedobitki stoczyły się do roli ośrodków szpiegowskich i dywersyjnych na usługach imperialistycznych wywiadów.

Polskie masy pracujące idą do wyborów w r. 1952 z wielkim dorobkiem w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, podniesienia jego sił gospodarczych i obronnych, rozwoju kultury i oświaty naszego narodu.

Kampania wyborów do Sejmu niewątpliwie umocni i rozszerzy nasz front narodowy i wzmoże walkę z niedobitkami podziemia i obcej dywersji, przyczyni się do dalszego zespolenia narodu, do przyspieszenia naszego marszu naprzód w wykonaniu wielkich zadań budownictwa siły i dobrobytu narodu oraz stanie się wielką szkołą aktywności społecznej i politycznej najszerszych mas, podniesienia ich świadomości, ich poczucia odpowiedzialności jako gospodarzy kraju, jako narodu nie tylko głosującego ale faktycznie rządzącego krajem.

Przyszły Sejm doprowadzi do końca zwycięską realizację Planu 6-letniego i podejmie wielkie zadanie opracowania nowego 5-letniego planu na lata 1956—1960, planu jeszcze większego rozkwitu naszego kraju, wzrostu sił Polski, podniesienia dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących.

Przedłożony projekt ordynacji wyborczej do Sejmu stwarza warunki do tego, aby najszersze masy ludowe mogły w swobodny i nieskrępowany sposób wyrazić swą wolę, wybrać Sejm godny tych wielkich ogólnonarodowych zadań, posłać do Sejmu swych najlepszych przedstawicieli. Ludzi, którzy potrafią pracować dla narodu, ludzi rozważnych i uczciwych, nieubłaganych w walce z wrogami ludu, kochających swój kraj i naród, gotowych oddać wszystkie siły dla sprawy robotniczo-chłopskiej.

Projekt ordynacji wyborczej stwarza warunki do nawiązania najściślejszej łączności między masami ludowymi a ich posłami na Sejm, stwarza warunki dla wzmocnienia udziału najszerszych mas w rządzeniu krajem.

Pos. Morawski oświadcza wśród oklasków, że Klub Poselski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będzie głosował za projektem ustawy.

Przemówienie Posła Ożgi-Michalskiego (ZSL)

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL — przemawia pos. OŻGA-MICHALSKI. Na wstępie mówca nawiązuje do faktu, że uchwaleniem ordynacji wyborczej obecny Sejm zamyka swą pięć i pół roku trwającą działalność i stwierdza:

Sejm nasz zapisał się do historii pracą prostych ludzi, pracą robotników i chłopów, którzy poprzez nas sprawowali w tym parlamencie swoją władzę, swoje robotniczo-chłopskie rządy.

Rozparcelowane majątki, unarodowione kopalnie i fabryki, stokrotny wzrost oświaty i kultury — wzrost poziomu rolnictwa i potężny rozwój przemysłu — oto droga Sejmu, który dzięki poparciu narodu mógł wprowadzić w życie program robotniczo-chłopski.

Ludzie, którzy Polskę uważali za swój folwark, którzy doprowadzili ją na skraj przepaści, oddając ją bezbronną na łup hitlerowskiej tyranii, słusznie zostali wykreśleni z życia narodu.

Rydzowie i Składkowscy, Andersowie i Borowie-Komorowscy, Bańczykowie i Korbońscy wysługujący się hitlerowskim agentom i nawołujący do wyprawy wojennej wspólnie z hitlerowcami przeciwko Polsce, wreszcie Mikołajczyk — polskiej szlachty parobek i podnóżek faszyzmu — oto ludzie odznaczeni przez historię piętnem zdrady, a przez bankierów dolarami.

Lecz tej gromady zdrajców, którą kupowali na funty, nie mogą już imperialiści powiększać dowoli, nie ma bowiem w naszej Ojczyźnie poza garścią sprzedawczyków i degeneratów ludzi, którzy chcieliby stać się pomocnikami następców Hitlera, którzy chcieliby pomagać w budowie hitlerowskich fabryk śmierci, a szkodzić w budowie naszego polskiego życia.

Mówca wskazuje następnie, że te same siły, które przed wojną ograbiały chłopów i robotników z praw wolności i z owoców ich pracy pragnęłyby zdezorientować chłopów i podważyć ich sojusz z robotnikami — rękojmię dalszego rozwoju i zwycięstwa socjalizmu.

Kampania przedwyborcza będzie walką przeciwko wszystkim wstecznym i ciemnym siłom.

Świadomy udział chłopów, udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w szerokiej uświadamiającej kampanii przedwyborczej, będzie naszą wspólną, a zarazem najbardziej osobistą każdego chłopa walką o przyszłość i szczęście naszych rodzin, o pokój i niezależność naszej Ojczyzny.

Przemówienie Posła Wende (SD)

POS. WENDE (SD) przypomina na wstępie jak w czerwcu 1935 r. w ówczesnym sejmie, po przeforsowaniu bojkotowanej przez cały naród konstytucji kwietniowej, klika sanacyjna lansowała na gwałt faszystowską ordynację wyborczą, by zabezpieczyć swe chwiejące się rządy.

Projekt tej ordynacji rażąco antyludowy, nawet w zestawieniu z poprzednimi burżuazyjnymi ordynacjami wyborczymi, zmierzał już jawnie do całkowitej, nieskrępowanej eliminacji z sejmu wszelkich przedstawicieli klasy robotniczej, chłopstwa, pracującej inteligencji, rzemiosła itd. Cenzus wieku podwyższony został dla czynnego prawa wyborczego z lat 21 na 24, a dla biernego z 25 na 30 lat. Powszechność wyborów obwarowywana została 10 punktami, które niesłychanie powiększyły ilość obywateli pozbawionych prawa głosu.

Mówca kreśli następnie straszliwy obraz lat dyktatury faszystowskiej, okresu bezrobocia, nędzy i bezdomności.

W jakże innej — podkreśla pos. Wende — diametralnie różnej sytuacji społecznej i gospodarczej, w jakże innej, specyficznej odmiennej atmosferze moralno-politycznej toczą się dzisiejsze nasze obrady nad naszą najbardziej w historii naszego narodu demokratyczną ordynacją wyborczą.

Dłuższy fragment swego przemówienia poświęca mówca przyjętym w ordynacji wyborczej zasadom równości i powszechności.

Pos. Wende przeciwstawia te zasady naszej ordynacji — ordynacji faszystowsko-sanacyjnej z 1935 r., której ojcem duchowym był obóz endecko-klerykalny, a którego przedstawiciel poseł Dubanowicz, były generalny referent konstytucji marcowej, jeszcze w 1927 r. żądał ograniczenia zasady powszechności i uchylenia równości, uzasadniając swoje teorie, w sposób następujący:

„...Równe prawo głosowania jest u nas głównym wrogiem zdrowego postępu, głównym sprawcą niedostatku i nieporządku w państwie..."

Ustawa o ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oświadczył w zakończeniu mówca — jak złota klamra zamyka księgę ustawodawczej działalności obecnego Sejmu, który, począwszy od pierwszych ustaw z lutego 1947 r., w ciągu 5 i pół letniej pracy, mimo różnych trudności — zdołał jako kontynuator Krajowej Rady Narodowej położyć mocne podwaliny pod nasze demokratyczne ustawodawstwo ludowe, którego cechą znamienną jest to, że uczyniło z narodu polskiego jedynego rzeczywistego gospodarza Ojczyzny.

*

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obejmuje wicemarszałek Barcikowski, który udziela głosu pos. Helenie Jaworskiej (PZPR).

Mówczyni stwierdza, że masy młodzieży z największą radością przyjęły historyczny fakt uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W żadnym państwie kapitalistycznym młodzież nie ma i nie może mieć takich praw — podkreśla posłanka Jaworska. Burżuazyjne prawa wyborcze dyskryminują szczególnie dotkliwie młodzież.

Pos. Bieniek, jako działacz spółdzielczy, szczególnie szeroko wypowiada się na temat tych przepisów ordynacji wyborczej, które przewidują prawo zgłaszania kandydatów na posłów m. in. i przez przedstawicieli spółdzielczości.

Pos. Marczakowa (PZPR) poświęciła swe przemówienie zagwarantowanemu w Konstytucji i projekcie ordynacji wyborczej pełnemu równouprawnieniu kobiet.

Szerzej mówi **pos. Jaworski** o roli ZSCh, jako masowej organizacji mało i średniorolnych chłopów, następnie o formach praktycznego udziału chłopów w sprawowaniu władzy i stwierdza, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i opracowana na jej podstawie ordynacja utrwalają dotychczasowy i gwarantują dalszy twórczy udział ludu pracującego w rządzeniu państwem.

Pos. Nagórski (SD) stwierdza, że w punkcie 3 art. 12 projektu ordynacji wyborczej mamy pewne niezupełnie ścisłe sformułowania jak np. przestarzałą nomenklaturę dom starców, lub domy inwalidów. W związku z tym pos. Nagórski wnosi o wprowadzenie do projektu ordynacji wyborczej poprawki przez nadanie art. 12 w punkcie 3-im następującego brzmienia: można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i w zakładach inwalidzkich, o ile przebywa w nich co najmniej 50 wyborców.

Wicemarszałek Barcikowski oświadcza, że poprawka ta zostanie poddana pod głosowanie w dniu jutrzejszym.

*

WARSZAWA (PAP). 108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 sierpnia 1952 r. wznowił Marszałek Kowalski, udzielając głosu w toku dalszej debaty nad projektem ustawy — ordynacją wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — *pos. Jaszczukowej (SD).*

Przemówienie Posłanki Jaszczukowej (SD)

Na wstępie mówczyni podkreśla, że jednym z mierników, czy ordynacja wyborcza została oparta na zasadach prawdziwie demokratycznych jest zagadnienie praw wyborczych dla kobiet.

Posłanka Jaszczukowa wskazuje, że prawodawstwo ustrojowe państw kapitalistycznych, starając się zawsze o możliwie największe ograniczenie nie tylko faktyczne, ale w miarę możliwości i formalne jak najszerszych mas społeczeństwa w interesie klasowym burżuazji, pozbawiło kobietę i pozbawia jeszcze w wielu krajach nawet tych pozorów demokratycznych uprawnień, jakie musiano uznać w konstytucjach.

Pos. Jaszczukowa przypomina, że do pierwszej wojny światowej pełnych praw wyborczych nie posiadały kobiety w żadnym państwie. Istniały jedynie gdzieniegdzie drobne ustępstwa na rzecz warstw uprzywilejowanych, jak np. w dawnej Galicji, gdzie mogły głosować kobiety majętne, posiadające tytuł doktorski, urzędniczki i to jedynie za pośrednictwem męża jako pełnomocnika.

Dopiero po pierwszej wojnie światowej, pod naciskiem rewolucyjnych i postępowych sił narodów w obliczu przemian dokonujących się w Rosji po wielkiej Rewolucji Październikowej wiele rządów kapitalistycznych musiało pójść na ustępstwa. Ale nawet wówczas np. w Anglii od 1918 do 1927 r. kobiety miały prawo głosu od 30-go roku życia, a mężczyźni od 21-go roku życia.

W innych krajach stosowano całą ekwilibrystykę wykrętów, jak np. w Belgii przyznano prawo głosowania do parlamentu wdowom po poległych wojskowych, w razie śmierci uprawnionej przechodziło ono na matkę poległego z tym zastrzeżeniem, że musiała także być wdową.

Powszechne prawo głosu otrzymały kobiety w Belgii dopiero w 1949 r., we Francji w 1946 r. Faszyzm niemiecki w 1936 r. przekreśla całkowicie nabyte uprzednio równouprawnienia. Dziś jeszcze w 16 państwach, a m. in. w Hiszpanii, Szwajcarii oraz w krajach kolonialnych i zależnych kobieta pozbawiona jest praw politycznych. Prasa amerykańska propaguje na nowo stare „teorie" burżuazyjne o rzekomo „biologicznej niepełnowartości" kobiety.

Mówczyni podkreśla następnie, że nawet tam, gdzie kobietom przyznano już prawo wybierania i wybieralności, niewiele kobiet dopuszczono do parlamentów. W Stanach Zjednoczonych od 1920 do 1945 r. w 15-tu kadencjach kongresu wybrano tylko 38 posłanek.

Te wszystkie fikcje burżuazyjnej demokracji — mówi pos. Jaszczukowa — znajdują jaskrawe przeciwieństwo w pierwszym państwie socjalistycznym — Związku Radzieckim. W Radzie Najwyższej ZSRR i radach republik związkowych coraz więcej miejsc otrzymują deputowane. Wybory 1950 r. do Rady Najwyższej wprowadziły 280 kobiet.

W Polsce przedwrześniowej chociaż konstytucja marcowa formalnie stanęła na platformie równouprawnienia obu płci, to jednak faktycznie udział kobiet w życiu politycznym był znikomy. Do pierwszego sejmu ustawodawczego weszło zaledwie 8 posłanek, tj. niecałe 2 proc. ogółu posłów. W następnych sejmach procent kobiet wahał się od 2 do 1.6 zaś posuwająca się ciągle naprzód faszyzacja Polski sprowadzała do coraz większej fikcji prawa zawarte w konstytucji marcowej. Po bezczelnie narzuconej narodowi konstytucji i ordynacji wyborczej 1935 r. w wyniku wyborów, które nazwano „poborem posłów", weszły do sejmu dwie posłanki, a w 1938 r. już tylko jedna.

Pos. Jaszczukowa, kreśląc następnie ciężkie położenie kobiety w Polsce pod rządami kapitalistyczno-obszarniczymi, wskazuje na wielce ograniczoną rolę posła ówczesnego sejmu.

Te smutnej pamięci czasy raz na zawsze odrzucił od siebie naród polski — oświadcza pos. Jaszczukowa. Władza mas pracujących dała obywatelom Państwa Ludowego pełne demokratyczne prawa oraz zagwarantowała ich realizację. Kobiety już w pierwszym wybranym powszechnie Sejmie Ustawodawczym uzyskały 25 mandatów. Brały one czynny udział w pracach parlamentarnych, były członkiniami prezydiów klubów, komisji. Zabierały często głos w dyskusji. Praca posłanki w przyszłym Sejmie, wybranym przez naród na podstawie nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej jakże odmienny będzie miała charakter od działalności w parlamencie ozonowym. Nasz poseł ludowy ma zdawać sprawę ze swej działalności przed wyborcami, ma wyjaśniać masom pracującym jasne i proste cele i wytyczne polityki władzy ludowej, wyjaśniać dlaczego budujemy Nową Hutę pod Krakowem, Nowe Tychy, dlaczego na Śląsku znikły biedaszyby, ziemianki bezrobotnych a rosną nowe piękne osiedla robotnicze, dlaczego 200 tys. młodzieży synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej mogło zasłużyć na miano przodowników pracy, którzy zjechali ze wszystkich zakątków naszego kraju na wspaniały radosny Zlot.

Kobiety polskie, otrzymując równe z mężczyzną prawa wybierania i wybieralności do Sejmu wiedzą, że prawa te nie są tylko czczym stwierdzeniem, ale wypływają z faktu coraz szerszego udziału kobiety w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym.

Idąc do urn wyborczych będą wiedziały, że ich głos nie tylko wybiera posłów, ale jest wyrazem świadomości, że wybór najwyższego organu władzy ludowej staje się jednocześnie wyborem drogi ku szczęśliwej, pokojowej przyszłości.

Bo dwie tylko są drogi do wyboru — oświadcza w zakończeniu pos. Jaszczukowa. Jedna jest droga tych samych sił co wyznaczyły szlak nóżkom, z których zdarte trzewiki leżą dziś na stosie w muzeum Oświęcimia. Po drugiej biegną radośnie maleńkie stopki do przedszkoli, szkół, pałaców kultury, odziane w nowe śliczne buciki, zrobione przez Korabielnikową oraz przez jej naśladowczynie w kraju zwycięskiego socjalizmu, w krajach demokracji ludowej. Nie trudno decydować, w jakim iść kierunku. Kobiety polskie swoją decyzję wyrażają wysokimi normami wydajności pracy, dobrymi wynikami w szkoleniu zawodowym, licznym udziałem w pracy politycznej i społecznej, wyrażają głębokim umiłowaniem swojej Ojczyzny Ludowej, umiłowaniem swego najlepszego Opiekuna i Nauczyciela Bolesława Bieruta.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r.

ORDYNACJA WYBORCZA do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Rozdział 1
Zasady ogólne

Art. 1

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

2. Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

3. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 2.

Nie mają prawa wybierania obywatele:

1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej,

2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem sądu, wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., w czasie trwania pozbawienia praw.

Art. 3.

Wybranym może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 21.

Art. 4.

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

Art. 5.

Głosować można tylko osobiście.

Rozdział 2
Zarządzenie wyborów

Art. 6.

1. Wybory zarządza Rada Państwa nie później, niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wybory odbywają się w jednym dniu równocześnie w całym Państwie.

Art. 7.

1. Uchwała o zarządzeniu wyborów wyznaczy datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Uchwała ta oznaczy równocześnie dni, w których upływają terminy, przewidziane w niniejszej ustawie (kalendarz wyborczy).

Art. 8.

Uchwałę o zarządzeniu wyborów ogłasza się w „Dzienniku Ustaw".

Rozdział 3
Okręgi wyborcze

Art. 9.

1. Posłowie są wybierani w okręgach wyborczych.

2. W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców.

Art. 10.

1. Rada Państwa ustala:

1) podział obszaru Państwa na okręgi wyborcze (ilość, granice, numery),

2) liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, zgodnie z zasadą określoną w art. 9 ust. 2,

3) siedziby okręgowych komisji wyborczych.

2. Uchwałę Rady Państwa (ust. 1) ogłasza się w „Monitorze Polskim" najpóźniej w 55 dniu przed dniem wyborów. Uchwałę podaje się również do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń.

Rozdział 4
Obwody głosowania

Art. 11.

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania.

Art. 12.

Obwody głosowania tworzy się wedle następujących zasad:

1) obwód głosowania winien z reguły obejmować 1.500 — 3.000 mieszkańców,

2) można tworzyć obwody głosowania dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km od ośrodka najbliższego obwodu głosowania,

3) można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia, oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50-ciu wyborców,

4) pływające w dniu wyborów okręty i statki, na których znajduje się co najmniej 25 wyborców, stanowią obwody głosowania; przynależność takich obwodów głosowania do okręgów wyborczych ustala się wedle macierzystego portu okrętu lub statku,

5) jednostki wojskowe tworzą dla swego składu obwody głosowania wedle stosunku: 50 — 3.000 wyborców na jeden obwód głosowania.

Art. 13.

1. Ilość, granice, numery obwodów głosowania oraz siedzibę obwodowych komisji wyborczych ustala:

1) w miastach, stanowiących powiaty miejskie — prezydium wojewódzkiej rady narodowej,

2) w dzielnicach większych miast — prezydium miejskiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi),

3) w miastach nie stanowiących powiatów miejskich i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

2. Uchwały, dotyczące ilości, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych, ogłasza się w dziennikach urzędowych właściwych wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz podaje się do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń — najpóźniej w 50-tym dniu przed dniem wyborów.

Rozdział 5
Komisje wyborcze

Art. 14.

Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się:

1) Państwową Komisję Wyborczą,

2) okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Art. 15.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez okręgowe i obwodowe komisje wyborcze,

2) rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części.

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów,

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze,

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów, w trybie ustalonym przez Radę Państwa,

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

Art. 16.

Do zadań okręgowej komisji wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez komisje obwodowe okręgu,

2) rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych,

3) rozpatrywanie skarg na decyzje prezydiów rad narodowych, wydane wskutek reklamacji w sprawie spisu wyborców,

4) rejestrowanie kandydatów,

5) dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania,

6) ustalenie wyników głosowania w okręgu wyborczym i przesłanie ich Państwowej Komisji Wyborczej,

7) przesłanie wszelkich materiałów z przeprowadzonych wyborów prezydium wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rady narodowej.

Art. 17.

Do zadań obwodowej komisji wyborczej należy:

1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,

2) obliczenie wyników głosowania w obwodzie,

3) przesłanie protokółów głosowania okręgowym komisjom wyborczym tych okręgów, w skład których obwód wchodzi,

4) przesłanie protokołów głosowania wraz z kartami głosowania odpowiednio prezydium miejskiej, dzielnicowej, gminnej rady narodowej.

Art. 18.

1. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzą: przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

2. Państwową Komisję Wyborczą powołuje Rada Państwa.

Art. 19.

1. W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6—8 członków.

2. W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 2—6 członków.

3. W obwodach głosowania, liczących poniżej 300 wyborców, wchodzą w skład obwodowej komisji wyborczej: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

4. Okręgowe komisje wyborcze powołuje prezydium wojewódzkiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi), właściwe ze względu na siedzibę komisji.

5. Obwodowe komisje wyborcze powołuje dla obwodów głosowania położonych w miastach stanowiących powiaty prezydium miejskiej rady narodowej ,a dla obwodów położonych w miastach nie stanowiących powiatów i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

Art. 20.

Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze powołuje się spośród wyborców.

Art. 21.

Rada Państwa ustali szczegółowe zasady i tryb powoływania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

Art. 22.

1. Państwowa Komisja Wyborcza winna być powołana najpóźniej 55-go dnia przed dniem wyborów.

2. Okręgowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 50-go dnia przed dniem wyborów.

3. Obwodowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 45-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 23.

Rada Państwa ustali regulamin prac i wzór pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej oraz okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, jak również określi obowiązki i uprawnienia przewodniczącego komisji, jego zastępców, sekretarza i członków.

Art. 24.

Pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka komisji wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

Art. 25.

1. Państwowa Komisja Wyborcza rozwiązuje się z upływem kadencji Sejmu wybranego w wyborach przez nią przeprowadzonych.

2. Okręgowe i obwodowe komisje wyborcze rozwiązuje prezydium rady narodowej, które je powołało, po zakończeniu ich działalności.

Rozdział 6
Spisy wyborców

Art. 26.

1. Prezydia miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych sporządzają w trzech egzemplarzach spisy obywateli mających prawo wybierania, a zamieszkałych na terenie danej rady narodowej (spisy wyborców).

2. Sposób sporządzenia spisów wyborców w jednostkach wojskowych ustali Minister Obrony Narodowej za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

1. Spis wyborców układa się w alfabetycznym porządku, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

2. W spisie wymienia się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy. Spis wyborców podpisuje przewodniczący i sekretarz prezydium rady narodowej.

3. Wzór spisu wyborców ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 28.

Spisy wyborców będą najpóźniej 38-go dnia przed dniem wyborów przesłane przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych w dwóch egzemplarzach.

Art. 29.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez 7 dni po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Art. 30.

1. W ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców można przez obwodową komisję wyborczą wnieść do prezydium rady narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokółu lub pisemnie reklamację przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

2. Reklamacje rozpatruje prezydium rady narodowej w ciągu 3 dni od daty ich wniesienia.

3. Załatwiając reklamację, prezydium rady narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców bądź

2) skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy, zawiadamiając ją o tym bądź

3) pozostawia reklamację bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.

4. Od decyzji prezydium rady narodowej nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców mogą reklamujący i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę do właściwej okręgowej komisji wyborczej, która w ciągu 3 dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję, zawiadamiając o niej skarżącego.

Art. 31.

1. Wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów, będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania", wydanego na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej. Wydając „zaświadczenie o prawie głosowania", prezydium rady narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców z adnotacją: „wyjechał".

2. Wzór „zaświadczenia o prawie głosowania" ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 32.

Obwodowa komisja wyborcza wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby wchodzące w skład komisji lub pełniące straż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawią zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców.

Rozdział 7
Zgłaszanie kandydatów

Art. 33.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Art. 34.

Kandydaci na posłów zgłaszani są w okręgach wyborczych.

Art. 35.

1. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów w okręgach wyborczych wykonać mogą zarówno naczelne, jak i terenowe organy wymienionych w art. 33 organizacji.

2. Organizacje wymienione w art. 33 wykonać mogą prawo zgłaszania kandydatów na posłów samoistnie lub łącznie.

Art. 36.

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

Art. 37.

1. Kandydatów zgłasza się do właściwej okręgowej komisji wyborczej przez zgłoszenie listy kandydatów najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów.

2. Listę podpisuje właściwy organ zgłaszającej organizacji (art. 35 ust. 1). Równocześnie ze zgłoszeniem listy podać należy pisemnie adres, na który kierowana ma być korespondencja dla organizacji zgłaszającej listę.

3. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemne oświadczenia kandydatów, że zgadzają się kandydować w danym okręgu. Oświadczenia kandydatów mogą też być złożone komisji okręgowej odrębnie, nie później jednak niż 35-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 38.

1. Można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

2. Kandydować można w dowolnym okręgu, niezależnie od miejsca zamieszkania.

3. Kandydat nie może wchodzić w skład żadnej komisji wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje, z wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Art. 39.

Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać liczby posłów przypadającej na dany okręg.

Art. 40.

W zgłoszonej liście należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska zgłoszonych winny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatów.

Art. 41.

1. Równocześnie ze zgłoszeniem kandydatów organizacja zgłosić może na liście również zastępców, w liczbie nie przewyższającej połowy liczby posłów, przypadającej na dany okręg.

2. Postanowienia art. 37 ust. 3, art. 38 i art. 40 stosuje się odpowiednio do zastępców.

Art. 42.

Zgłaszająca organizacja może w pisemnym oświadczeniu, złożonym równocześnie z listą wskazać oznaczenie (godło) zgłoszonej listy.

Art. 43.

1. Jeżeli zgłoszenie listy nastąpiło zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, okręgowa komisja wyborcza zarejestruje listę, sporządzając w dwu egzemplarzach protokół przyjęcia zgłoszenia, z których jeden przesyła niezwłocznie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Wzór protokółu przyjęcia zgłoszenia listy ustali Rada Państwa.

Art. 44.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom prawa, a o dostrzeżonych wadach zawiadamia zgłaszającą organizację najpóźniej w dwa dni po zgłoszeniu.

2. Jeżeli wskazane wady nie zostaną usunięte w ciągu dwu dni, okręgowa komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia listy w całości lub co do poszczególnych kandydatów (zastępców). W razie stwierdzenia nieważności zgłoszenia tylko poszczególnych kandydatów (zastępców) listę rejestruje się w zakresie nie dotkniętym nieważnością.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r.

ORDYNACJA WYBORCZA do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Art. 45.

1. Decyzję okręgowej komisji wyborczej w przedmiocie nieważności zgłoszenia (art. 44 ust. 2) doręcza się niezwłocznie organizacji zgłaszającej listę. Organizacja ta może w ciągu 2 dni zaskarżyć decyzję do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna.

Art. 46.

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza dane o zarejestrowanych listach najpóźniej 25-go dnia przed dniem wyborów.

Rozdział 8

Karty do głosowania

Art. 47.

Okręgowa komisja wyborcza zarządza wydrukowanie urzędowych kart do głosowania w potrzebnej ilości i rozsyła je obwodowym komisjom wyborczym w takim terminie, aby obwodowe komisje wyborcze otrzymały je najpóźniej 15-go dnia przed dniem wyborów. Karty do głosowania winny być opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Art. 48.

1. Karta do głosowania wymienia nazwiska i imiona kandydatów, a następnie nazwiska i imiona ewentualnych zastępców każdej zarejestrowanej w okręgu listy, w kolejności umieszczenia na tej liście. Jeżeli lista ma oznaczenie (godło) zgłoszone w myśl art. 42, umieszcza się je przed wymienieniem kandydatów i zastępców tej listy.

2. Kolejność umieszczenia list na karcie do głosowania ustala się według kolejności ich zgłoszenia w okręgowej komisji wyborczej. Wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla wszystkich list.

3. Karta do głosowania zawierać winna odpowiednią rubrykę przeznaczoną dla umieszczenia przez wyborcę znaku wskazującego, na którą z list głosuje, chyba, że w okręgu zarejestrowana jest tylko jedna lista.

4. Wzór karty do głosowania ustali Rada Państwa.

Art. 49.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

Rozdział 9

Głosowanie

Art. 50.

1. Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 6-tą a 22-gą.

2. Głosowanie odbywa się bez względu na ilość list zarejestrowanych w danym okręgu.

Art. 51.

1. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników powinni być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym przewodniczący obwodowej komisji wyborczej lub jego zastępca i dwaj jej członkowie.

2. W przypadku nieobecności tych osób przewodniczący uzupełni skład komisji przez powołanie osób spośród wyborców.

Art. 52.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej czuwa nad utrzymaniem porządku w czasie głosowania oraz nad zabezpieczeniem tajności głosowania i w tym celu może wydawać odpowiednie zarządzenia porządkowe.

2. Na żądanie przewodniczącego właściwe organy państwowe oddadzą do jego rozporządzenia odpowiednią straż.

3. Agitacja w lokalu wyborczym w czasie głosowania jest wzbroniona.

Art. 53.

1. Przed rozpoczęciem głosowania obwodowa komisja wyborcza bada, czy urna wyborcza jest próżna, czy na miejscu znajdują się spisy wyborców oraz potrzebna ilość kart do głosowania, jak również czy w lokalu komisji umieszczone są osłony zabezpieczające tajność głosowania, po czym komisja zamyka i opieczętowuje urnę wyborczą pieczęcią komisji.

2. Od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 54.

1. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość.

Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej.

2. Decyzja komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.

3. Komisja sprawdza, czy dana osoba figuruje w spisie wyborców lub czy posiada zaświadczenie, o którym mowa w art. 31 albo 32. Następnie wyborca otrzymuje od komisji urzędową kartę do głosowania.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, komisja zatrzymuje w celu dołączenia do protokółu głosowania.

Art. 55.

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartą do głosowania.

2. Jeżeli karta do głosowania obejmuje dwie lub więcej list, wyborca umieszcza w przeznaczonej do tego rubryce karty do głosowania znak wskazujący, że głosuje na kandydatów i zastępców określonej listy.

3. Wyborca ma prawo skreślania poszczególnych kandydatów lub zastępców listy, na którą głosuje.

4. Następnie wyborca podchodzi do urny i w obecności komisji wrzuca do urny kartę do głosowania, złożoną w ten sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna (art. 49).

Art. 56.

Ułomni lub niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób.

Art. 57.

1. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynności wyborcze były na czas przejściowy uniemożliwione, obwodowa komisja wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie o tym powinno być natychmiast przesłane do wiadomości prezydium właściwej ze względu na siedzibę obwodowej komisji wyborczej rady narodowej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w danej miejscowości.

2. W razie przerwania głosowania komisja opieczętowuje urnę i oddaje ją do przechowania przewodniczącemu. Po podjęciu głosowania komisja stwierdza protokólarnie, czy pieczęcie pozostały nienaruszone.

Rozdział 10

Ustalenie wyników głosowania w obwodzie i w okręgu

Art. 58.

O godzinie 22-ej lub wcześniej, z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców, przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalania wyników głosowania w obwodzie.

Art. 59.

1. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, po czym liczy znajdujące się w niej karty do głosowania.

2. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.

3. Gdyby liczba kart do głosowania w urnie różniła się od liczby głosujących, komisja poda w protokóle przypuszczalną przyczynę tej niezgodności.

Art. 60.

Po ustaleniu liczby kart do głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje do obliczania liczby głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list.

Art. 61.

1. Głos uważa się za oddany na wszystkich nieskreślonych kandydatów i zastępców listy, na którą wyborca głosował.

2. Jeżeli na karcie do głosowania nie umieszczono znaku przewidzianego w art. 55 ust. 2, albo gdy znak ten umieszczono przy dwu lub więcej listach, głos uważa się za oddany na kandydatów i zastępców tej listy, która wydrukowana jest na karcie jako pierwsza.

Art. 62.

1. Nieważne są karty do głosowania:

1) inne, aniżeli urzędowo ustalone (art. 47),

2) nieopatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

2. Dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty.

Art. 63.

1. Obwodowa komisja wyborcza sporządza protokół głosowania.

2. W protokóle należy wymienić liczbę:

1) uprawnionych do głosowania,

2) oddanych głosów,

3) głosów nieważnych,

4) głosów ważnych,

5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

3. Protokół głosowania sporządza się w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

4. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do obwodowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokółu.

Art. 64.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokółu głosowania w zapieczętowanej kopercie do okręgowej komisji wyborczej.

2. Karty do głosowania (osobno ważne i nieważne) należy opieczętować pieczęcią komisji i wraz z drugim egzemplarzem protokółu głosowania, zaświadczeniami, o których mowa w art. 31 i 32, oraz spisem wyborców — przesłać niezwłocznie do prezydium właściwej (miejskiej, dzielnicowej, gminnej) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Art. 65.

Na podstawie protokółów otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych okręgowa komisja wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu.

Art. 66.

Okręgowa komisja wyborcza sporządza protokół obejmujący dla całego okręgu zestawienie:

1) osób uprawnionych do głosowania,

2) oddanych głosów,

3) głosów nieważnych,

4) głosów ważnych,

5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

Art. 67.

1. Protokół (art. 66) sporządza się w dwóch egzemplarzach.

2. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do okręgowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokółu.

3. Wzór protokółu ustali Rada Państwa.

Art. 68.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokółu w zapieczętowanej kopercie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Drugi egzemplarz protokółu wraz z protokółami głosowania obwodowych komisji wyborczych i innymi materiałami z przeprowadzonych wyborów — należy niezwłocznie przesłać do prezydium wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Rozdział 11

Ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów

Art. 69.

1. Po otrzymaniu protokółów od wszystkich okręgowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki wyborów w całym Państwie według okręgów wyborczych.

2. Za wybranych uważa się kandydatów, na których w okręgu wyborczym oddano najwięcej ważnych głosów, jeżeli każdy z nich otrzymał więcej niż połowę (bezwzględną większość) ważnych głosów.

Art. 70.

1. Jeżeli z powodu nieuzyskania przez poszczególnych kandydatów bezwzględnej większości ważnych głosów nie wszystkie mandaty danego okręgu zostały obsadzone, mandaty nieobsadzone przydziela się zastępcom (art. 41), zgłoszonym na tej liście, której kandydaci uzyskali w okręgu największą ilość głosów — według kolejności umieszczenia na liście.

2. Mandat nie może być przydzielony zastępcy, na którego w okręgu oddano mniej niż połowę ważnych głosów.

3. Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby zgłoszonej na liście. Oświadczenie to winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu trzech dni od doręczenia zawiadomienia o przydzieleniu mandatu.

Art. 71.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim" wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezwłocznie po ich ustaleniu.

Art. 72.

1. Państwowa Komisja Wyborcza wystawia wybranym posłom zaświadczenia o wyborze według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

2. Państwowa Komisja Wyborcza może upoważnić okręgowe komisje wyborcze do wystawienia zaświadczeń w jej imieniu.

Art. 73.

1. Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej, niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszych wyborów zarządzenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu.

2. To samo dotyczy przypadku, jeżeli nikt z kandydatów w okręgu wyborczym nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.

3. Ponowne wybory odbywają się w trybie przewidzianym niniejszą ustawą na podstawie spisów wyborców sporządonych dla pierwszych wyborów.

Rozdział 12

Ważność wyborów

Art. 74.

1. Wybory unieważnia się, jeżeli dopuszczono się przy nich przestępstw przeciw głosowaniu w sprawach publicznych lub naruszenia istotnych przepisów niniejszej ustawy, a przestępstwa te lub naruszenia przepisów mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów.

2. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, w którym powstała przyczyna nieważności.

Art. 75.

O ważności wyborów rozstrzyga Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w trybie ustalonym uchwałą Sejmu.

Art. 76.

Unieważniając wybory Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej unieważnia mandaty pochodzące z tych wyborów, a Rada Państwa zarządza w granicach unieważnienia ponowne wybory lub podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując czynność, od której należy ponowić postępowanie wyborcze.

Rozdział 13

Wygaśnięcie mandatu posła i obsadzenie mandatu w ciągu kadencji Sejmu

Art. 77.

1. Wygaśnięcie mandatu posła następuje wskutek:

1) śmierci,

2) zrzeczenia się mandatu,

3) utraty prawa wybieralności,

4) odwołania posła przez wyborców.

2. Tryb odwołania posła przez wyborców określa odrębna ustawa.

3. Wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 78.

W razie wygaśnięcia mandatu posła (art.77) Państwowa Komisja Wyborcza zarządza wstąpienie na jego miejsce zastępcy z danej listy (art. 41), według kolejności umieszczenia na liście, jeżeli nie stracił on wybieralności. Postanowienie art. 70 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 79.

Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby. Oświadczenie o ustąpieniu pierwszeństwa winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu 7 dni od doręczenia zastępcy zawiadomienia o stwierdzonym wygaśnięciu mandatu.

Rozdział 14

Przepisy przejściowe i końcowe

Art. 80.

Koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu Państwa.

Art. 81.

Pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat skarbowych.

Art. 82.

1. Członkowie komisji wyborczych otrzymują zwrot kosztów podróży, jeżeli mieszkają poza miejscem urzędowania komisji.

2. Wysokość kosztów podróży oraz zasady ich pokrywania i wypłaty ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 83.

Uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, o których mowa w art. 26 ust. 2, przysługują w stosunku do wojsk wewnętrznych Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego.

Art. 84.

Kto dopuszcza się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, podlega karom przewidzianym w kodeksie karnym.

Art. 85.

1. Postanowienia niniejszej ustawy o zakresie działania Rady Państwa odnoszą się odpowiednio do Rady Państwa, działającej na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i art. 3 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Terminy zarządzenia i przeprowadzenia wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa art. 7 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 86.

Wykonanie ustawy porucza się Radzie Państwa, Prezesowi Rady Ministrów, Ministrom: Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Finansów i Sprawiedliwości.

Art. 87.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Debata nad projektem ustawy

— Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Przemówienie Posła Kłosiewicza (PZPR)

Pos. Kłosiewicz (PZPR) podkreśla, że ordynacja wyborcza przepojona głęboko demokratycznymi zasadami, zapewnia pełną gwarancję swobodnego, najpełniejszego wyrażania woli przez lud pracujący w wyborach do Sejmu, zapewnia najczynniejszy udział ludu pracującego w powołaniu najwyższego organu władzy państwowej.

W projekcie ordynacji wyborczej Związki Zawodowe widzą gwarancję najszerszego udziału i najżywszej aktywności mas ludowych w decydowaniu o składzie i obliczu najwyższego organu władzy ludowej — jaki stanowić będzie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widzą one w tym projekcie zabezpieczenie wysuwania do Sejmu najlepszych synów klasy robotniczej, najlepszych przedstawicieli narodu polskiego, ludzi związanych z masami ludowymi, wiernych interesom narodu, gotowych służyć wiernie i ofiarnie sprawie rozkwitu naszego kraju, umocnieniu niepodległości naszej Ojczyzny.

Pos. Kłosiewicz oświadcza dalej, że robotnik polski dobrze pamięta haniebną praktykę wyborów organizowanych przez rządy obszarniczo-kapitalistyczne, która zapewniała zwycięstwo partii reakcyjnych, jaskrawie ograniczała lub całkowicie usuwała z sejmów i organów samorządowych przedstawicieli klas robotniczych i mas ludowych mając na celu ugruntowanie politycznej władzy obszarników i kapitalistów.

Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system wyborczy jest tak pomyślany, aby przez udostępnienie udziału w wyborach najszerszej masie ludu pracującego zabezpieczyć umocnienie jego władzy i dalszą demokratyzację naszego Państwa Ludowego. Mówca podkreśla dalej, że Związki Zawodowe widzą konsekwentny demokratyzm ustawy o ordynacji wyborczej w tym, że wybory do Sejmu są powszechne, iż przyznaje się w szerokim zakresie prawo wyborcze młodzieży i kobietom.

Szczególną wagę przywiązują Związki Zawodowe do przepisu, który zapewnia zgłaszanie kandydatów organizacjom zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych. W ten sposób projekt ordynacji wyborczej zapewnia wszystkim pracującym, partyjnym i bezpartyjnym, zorganizowanym i niezorganizowanym — prawo bezpośredniego wysuwania kandydatów na posłów. Umożliwia on przeprowadzenie krytycznej oceny kwalifikacji kandydatów na posłów.

Omawiając następnie przepisy dotyczące frekwencji wyborczej, odpowiedzialności posłów przed wyborcami oraz prawo odwoływania posłów przez wyborców — mówca stwierdza, że dają one pełną, realną gwarancję, iż posłowie rzeczywiście wyrażać będą wolę większości ludności, gwarancję, której nie ma i nie może być w ordynacji wyborczej żadnego kraju kapitalistycznego.

Pos. Kłosiewicz zapewnia następnie, że związki zawodowe wezmą najaktywniejszy udział w wyborach do Sejmu. Pójdziemy do wyborów — oświadcza mówca — pod hasłem umocnienia naszego Państwa Ludowego, związania aparatu państwowego z najszerszymi masami. Pójdziemy do wyborów pod hasłem zwiększania tempa realizacji naszych wielkich planów budownictwa socjalizmu, realizacji i przekraczania planów produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego.

Pójdziemy do wyborów — zespoleni z chłopstwem pracującym pod hasłami umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią. Skupimy wielomilionowe rzesze zorganizowanych w związkach zawodowych wokół wielkiego programu Frontu Narodowego.

Przemówienie Posła Frankowskiego (Klub Kat.-Społ.)

Przemawiający następnie pos. Frankowski (Klub Kat.-Społ.) dłużej zatrzymuje się nad art. 33 projektu ordynacji i stwierdza:

W Polsce Ludowej duża część społeczeństwa zrzesza się w masowych organizacjach. Są tam zarówno ludzie partyjni jak i bezpartyjni, wierzący jak i niewierzący. Stąd też wielka odpowiedzialność spoczywa na tych organizacjach za dobór właściwych kandydatów. Winni oni reprezentować wszystko to, co w naszym narodzie najbardziej wartościowe, winni oni być przekrojem całego społeczeństwa.

Przechodząc następnie do omówienia udziału Klubu Katolicko-Społecznego w pracach Sejmu Ustawodawczego pos. Frankowski podkreśla, że działalność ta wypływała z przekonania, że niezależnie od takich czy innych różnic światopoglądowych obowiązkiem historycznym naszego pokolenia jest budować wspólnie wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, jest utrzymać jedność w sprawach, które mają najżywotniejsze znaczenie dla rozwoju narodu i jego przyszłości.

Kończąc pos. Frankowski oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożonym projektem ustawy.

Przemówienie Posła Maślanki (ZSL)

Następnie przemawia pos. Maślanka (ZSL).

Aby pokazać, jak diametralnie różna jest treść nowej ordynacji od ordynacji i praktyk okresu rządów obszarniczo-kapitalistycznych, mówca przytacza przykład z wyborów 1930 r. W okręgu wyborczym Siedlce, Węgrów, Sokołów Podlaski, lewica chłopska, zgłaszając swego kandydata na posła zebrała pod zgłoszeniem 180 podpisów uwierzytelnionych, chociaż ordynacja wyborcza przewidywała tylko 60 podpisów bez poświadczania. Mimo to lista została bez jakiegokolwiek uzasadnienia unieważniona, a policja granatowa pod groźbą rozmaitych kar zmuszała wyborców do wycofania podpisów.

W zakończeniu przemówienia pos. Maślanka oświadcza: O taką ordynację wyborczą, jakiej projekt przedłożono pod obrady Sejmu, walczyły najbardziej radykalne i postępowe odłamy ruchu robotniczego i ludowego.

Przemówienie Posła Kołodziejskiego (Bezpart.)

Pos. Kołodziejski (bezpart.) przeciwstawia na wstępie przemówienia międzywojenne systemy wyborcze i ordynacje — obecnej ordynacji.

Przytaczając dane liczbowe ze składu Sejmu w okresie rządów sanacji mówca oświadcza, że struktura socjalna ówczesnego sejmu wprost urągała strukturze socjalnej narodu, powszechności i równości wyborów.

Pos. Kołodziejski charakteryzuje następnie skład najwyższej reprezentacji ludu pracującego w Związku Radzieckim. W II tj. powojennej kadencji Rady Najwyższej ZSRR na 1339 delegatów (w tym 254 bezpartyjnych) było robotników 511, chłopów 349, przedstawicieli radzieckiej inteligencji 479. Kobiet w tym było 277, tj. więcej niż we wszystkich burżuazyjnych parlamentach świata razem wziąwszy.

Wskazując z kolei na to, iż nasza ordynacja wyborcza zapewnia organizacjom zgłaszanie kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich itp., pos. Kołodziejski oświadcza: Powołanie wszystkich obywateli do wysuwania kandydatów — to jest to wielkie novum państw socjalistycznych lub do socjalizmu idących.

Mówca podkreśla, że zasada ta jest ważna specjalnie dla bezpartyjnych, którzy w systemie rządów burżuazyjnych musieli albo głosować na kandydatów wystawionych przez obce im, często nieznane bliżej partie polityczne, albo wstrzymywać się od głosowania.

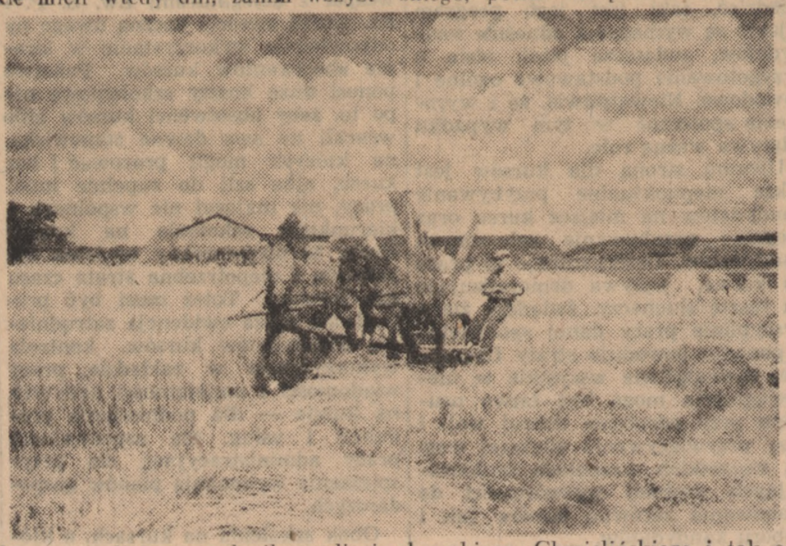
Na polach Sumowa terkocą żniwiarki

Wspólnym wysiłkiem - do wspólnego dobra

Powiat brodnicki, w sierpniu

Decyzja zapadła na gromadzkim zebraniu. Brzmiała ona: „żniwujemy zespołowo, całą gromadą".

Chodziło bowiem o to, aby wszyscy chłopi Sumowa wykorzystali w tegorocznych żniwach doświadczenia przodujących gospodarzy gromady, aby wspólnie, zespołowo dokonać zbioru plonów.



PRZED ROKIEM...

Przed rokiem, jako jedyni w całym województwie i jako nieliczni w kraju tę samą decyzję podjęło 5 pracujących chłopów indywidualnych z Sumowa. Byli to: Ludwik Wiśniewski, gospodarz na 8 ha, Stefan Chmielewski (12 ha), Jan Wiśniewski (7,5 ha), Stanisław Bernyś (7,5 ha) i Władysław Kosakowski (7,5 ha). Ciężkie mieli wtedy dni, zanim wszystkim tym, którzy z chwilą podjęcia tej decyzji na nich „psioczyli" — wytarli oczy sprawnie przeprowadzonymi żniwami. U wszystkich daleko było jeszcze do końca żniw, kiedy pionierska piątka zwoziła już plony i siała ziarno poplonu. I wówczas stali się podziwianymi gospodarzami nie tylko przez sąsiadów z Sumowa, ale z całej gminy, ba, nawet z powiatu przybyli chłopi dopytywać się o nową, znacznie lepszą metodę żniwowania, którą zastosowali Wiśniewscy, Chmielewscy, Bernyś i Kosakowski.

ZIARNO DAŁO PLON

Takie to ziarno rzucili oni w roku ubiegłym. Ziarno to przyjęło się na sumowskiej ziemi. Przyjęło się i dało owocny plon. Bo oto całe Sumowo, 37 gospodarzy, żniwuje w tym roku wspólnie, w zespole.

Byłem w Sumowie kiedy właśnie rozpoczęto zbiór żyta. Na „pierwszy ogień" poszedł złoty łan Chmielewskiego. Zdumiewająco szybko kurczyło się stojące na pniu żyto. Ba, tyle ludzi, tyle maszyn — efekt ich pracy musiał być widoczny. To przecież nie sam Chmielewski z żoną żniwował, lecz wszyscy, cała gromada i do tego jeszcze 8 żniwiarek i 4 snopowiązałki. Część maszyn należała do gromady, część zaś wypożyczył im ośrodek maszynowy ze Zbiczna. W zespole łatwiej uzyskać w żniwa maszyny z gminnego ośrodka, gdyż pełne ich wykorzystanie, bez zbędnych przestojów, jest w tym wypadku zagwarantowane.

Po kilku godzinach pracy Chmielewskiego żyto skurczyło się do tego stopnia, że pracującym zrobiło się ciasno.

— No, chłopcy — rzekł wtedy Jan Wiśniewski, który przecież miał już doświadczenie w zespołowej pracy — połowa zostaje tu, dla wykończenia, a połowa idzie ze mną. Zaczniemy kosić u Ludwika.



Żyto Ludwika Wiśniewskiego leży w sąsiedztwie ziemi Chmielewskiego, także na górce. Ta górka właśnie zadecydowała o kolejności żniwowania. Sam zresztą nie wpadłem na to i dość długo myślałem nad faktem, dlaczego właśnie pierwsze pod nóż poszło żyto Chmielewskiego, a drugie Wiśniewskiego itd. Wyjaśnienia udzielił mi sołtys Wiśniewski, u którego zbierano właśnie plony.

— A widzicie — mówił — to zależy od ziemi, a raczej od tego, czy żyto jest dojrzałe. Nie wszędzie ziemia jest równa. Na górce zawsze jest lżejszy i suchszy grunt żyto prędzej dojrzewa. Dziś żniwujemy u Chmielewskiego i u mnie, a jutro pójdziemy niżej, do Jana Wiśniewskiego, potem na pole Lisa, Kosakowskiego, Chmielińskiego i tak od jednego do drugiego. W 4 dni — i po żniwach w Sumowie — uśmiecha się Wiśniewski, a po chwili z wyraźnym zakłopotaniem dodaje:

— Nawet szybciej by poszło, gdyby nie ta stonka.

PRZEZWYCIĘŻONE KŁOPOTY

Stonka ziemniaczana rzeczywiście sprawiła sumowianom sporo kłopotu. Jej pojawienie się w okresie żniwnym i to aż w 4 ogniskach, wpłynęło poważnie na opóźnienie żniw. I tylko nowa metoda zbioru plonów, metoda zespołowa uratowała ziemniaki przed stonką, a zboże przed rozsypaniem się. Chłopi Sumowa wiedzieli bowiem, że jeżeli przystąpią do żniw w zespole — ukończą je w kilka dni. Rozpoczęcie żniw mogli więc ze spokojem odłożyć do ostatniego terminu, a do tego czasu energicznie przystąpić do lustracji pól ziemniaczanych i uchronić je przed zniszczeniem.

Wspólne żniwa dały więc już korzyści. Nowa metoda zbierania plonów uchroniła sumowian od poważnych strat materialnych.

Nie tylko zresztą sumowian. Nas wszystkich.

EGZAMIN PATRIOTYZMU

I dobrze się dzieje, że właśnie oni mało- i średniorolni gospodarze Sumowa doskonale zdają sobie sprawę z tego. Zdają sobie sprawę o ile daje im i narodowi wyższa kolektywna gospodarka. Wprowadzili ją zaledwie na jednym odcinku — w żniwach, a już wiadomo i im i władzom gminnym i powiatowym, że w terminowej odstawie zboża Sumowo w pełni wywiąże się z obywatelskich obowiązków wobec Państwa, zda egzamin patriotyzmu na celująco i zajmie przodujące miejsce spośród gromad powiatu.

Zresztą nie po raz pierwszy przodować będą sumowianie. W wiosennej akcji siewnej zajęli w powiecie drugie miejsce, a w akcji żniw i omłotów, w której współzawodniczą wszystkie gromady gminy Zbiczno, wysunęli się zdecydowanie na pierwsze miejsce.

Niewiele dzieli gospodarzy Sumowa od całkowitego przejścia na tory zespołowej, socjalistycznej gospodarki. Niewiele, bo zaledwie kilka miesięcy.

— Na wiosenne siewy chcemy wyjść wspólnie, spółdzielczym szykiem — z dumą oświadcza mi sołtys Sumowa.

WIOSNA JUŻ BLISKO...

I słowa jego chyba się sprawdzą. Bo sumowian nie trzeba już dziś przekonywać o wyższości kolektywu nad indywidualną gospodarką rolną. Oni doświadczyli to na własnej ziemi, w żniwach 1952 roku. Utwierdziło ich w tym przekonaniu także życie spółdzielców ze Świecia n. Osą, u których jedenastu gospodarzy z Sumowa gościło przed kilkoma tygodniami. Byli tam z wycieczką i to co zobaczyli uzupełniło ich obraz o spółdzielni produkcyjnej, którą przedtem znali tylko z prasy, radia i statutu. Deklaracje członkowskie podpisało już kilkunastu gospodarzy Sumowa.

Dlatego też nie wątpię wcale w prawdziwość słów sołtysa Wiśniewskiego i jestem pewien, że wiosna 1953 będzie wiosną nowego Sumowa.

Henryk Kosecki

Walka wyzwoleńcza narodu irańskiego

Istotnym podłożem wydarzeń, które ostatnio miały miejsce w Iranie, jest walka wyzwoleńcza narodu irańskiego przeciwko wyzyskowi obcych monopoli i brutalnej ingerencji imperialistów anglo-amerykańskich w wewnętrzne sprawy kraju.

Sytuacja gospodarcza Iranu, uzależnionego od egoistycznych interesów obcych kapitalistów, jest opłakana.

Dawniej Iran nie tylko miał pod dostatkiem zboża dla siebie, ale nawet wywoził je do innych państw, w ostatnich zaś latach zmuszony jest sprowadzać pszenicę z zagranicy. Jest to wynikiem jednostronnego nastawienia rolnictwa na uprawę ryżu i bawełny pod wpływem obcych kapitalistów, którzy traktują Iran, jak i inne kraje Bliskiego Wschodu, jako swe bazy surowcowe. W r. 1951 w porównaniu z r. 1950 w Iranie zbiory pszenicy były mniejsze o 11 proc., jęczmienia o 7,5 proc., ryżu o 12 proc.

Przemysł w Iranie nie może się rozwijać wobec zalewu rynku obcymi wyrobami. W r. 1949 Stany Zjedn. wywiozły do Iranu 19 razy więcej towarów, niż zakupiły w Iranie. Irański przemysł włókienniczy zdolny jest wyprodukować 30 mil. mtr tkanin rocznie, pokrywając 1/3 zapotrzebowania kraju. Tymczasem irańskie fabryki włókiennicze muszą się likwidować, gdyż anglo-amerykańscy kapitaliści w ciągu 2 lat (1949 i 1950) rzucili na rynek w Iranie 240 mil. mtr tkanin bawełnianych.

Wskutek tego rośnie liczba bezrobotnych, która już w ub. r. przekroczyła 300.000.

Zagraniczni kapitaliści, którzy opanowali przemysł naftowy, stosują bezlitosny wyzysk robotników irańskich, płacąc im głodowe stawki 30—40 centów za 14—16 godzinny dzień pracy. Anglo-irańskie t-wo naftowe w okresie prawie 50 lat wydobyło w Iranie przeszło 300 mil. ton ropy, osiągając ze sprzedaży 5 miliardów dolarów. Iran z sumy tej otrzymał tylko 1/24.

Pod wpływem żądań anglo-amerykańskich imperialistów rosną wydatki wojenne Iranu, stanowiąc 40 proc. budżetu. Powoduje to wzrost nakładanych na ludność podatków. W okresie od r. 1939 do r. 1951 podatki bezpośrednie wzrosły na głowę z 10,4 do 72 riali, a pośrednie z 82 do 334, w rialach. Deficyt budżetowy Iranu wynosi 50 proc. dochodowej strony budżetu.

W rezultacie inflacji wyrażającej się ośmiokrotnym wzrostem znajdujących się w obiegu banknotów w okresie od 1937 do 1951 r. wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł również 8,5 raza.

Na podstawie kwietniowego porozumienia irańsko-amerykańskiego w Iranie działają amerykańscy doradcy i specjaliści, pod kierownictwem których czynione są przygotowania wojenne. Niezależnie od dostaw broni, opracowany został szeroki plan budowy lotnisk wojskowych, koszar i dróg strategicznych.

Lud Iranu podejmuje walkę o wyzwolenie spod jarzma zagranicznych koncernów naftowych i imperialistów anglo-amerykańskich.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie zaskarżona została przez anglosaskich kapitalistów do trybunału międzynarodowego, który jednak uznał, że spór Anglo-Iranian-Oil Company z rządem irańskim nie podlega kompetencji trybunału, z czego wynika, że anglosascy koncesjonariusze muszą podporządkować się ustawie wewnętrznej Iranu.

Zwycięstwo w Iranie w wyborach powszechnych frontu narodowego, który ostatnio, odwołując się do szerokich mas ludności, przeprowadził pomyślnie zakończoną walkę o usunięcie rządu Ghawana — wskazuje na to, że lud Iranu nie chce być nadal obiektem wyzysku obcych kapitalistów i narzędziem w rękach imperialistów.

Znamienne jest wystąpienie na posiedzeniu Medżlisu, na którym uchwalony został program nowego rządu Mossadeka, niezależnego deputowanego Mohameda Damawandi, który zażądał usunięcia doradców amerykańskich z armii irańskiej.

W swej walce o wyzwolenie od wyzysku i przemocy obcego kapitału lud Iranu może przeżywać jeszcze nie raz ciężkie chwile, ostateczne zwycięstwo jednak należy do niego, walczy bowiem o słuszną sprawę.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Ważne problemy szkoleniowe
dla drobnej wytwórczości

Przemysł drobny i rzemiosło stanowią w ramach naszej planowej gospodarki odcinek bardzo ważny, są jednym z niepoślednich kółek w wielkim mechaniźmie gospodarczym, realizującym zadania gigantycznego Planu 6-letniego. Drobna wytwórczość, chcąc dobrze wykonać zadania, nałożone nań przez Plan 6-letni, musi skoncentrować swoją uwagę i swoje wysiłki na usługach, produkcji oraz na zagadnieniach wychowania człowieka do nowych zadań. Faktem jest, że na obecnym etapie swego rozwoju drobna wytwórczość ma już całe zastępy wytrawnych pracowników, dobrych spółdzielców i wysoko kwalifikowanych rzemieślników. Jednak w proporcji do ogromu zadań, jakie przed nią stoją, jest tych ludzi jeszcze za mało. Z tego też względu organizacje drobnej wytwórczości, z Ministerstwem Drobnego Przemysłu i Rzemiosła na czele, kładą ostatnio bardzo duży nacisk na sprawy odpowiedniego szkolenia i doszkalania pracowników, na zagadnienia wysokich kwalifikacji zawodowych członków spółdzielni, na odpowiednie przygotowanie aktywu spółdzielczego.

Szkolenie wszystkich tych ludzi przeprowadzają Zakłady Doskonalenia Rzemiosła, prowadzące kursy krótko- i długofalowe, wieczorowe i internatowe, przysposabiające do zawodu i wdrażające uczestników do doskonalenia i pogłębiania wiedzy zawodowej, do wprowadzania na teren zakładów pracy nowych metod wykonawstwa, do szukania nowych dróg poprzez szeroki udział w akcji racjonalizatorskiej. Zakłady prowadzą i takie kursy, które przygotowują specjalnie do spełniania odpowiednich funkcji członków rad nadzorczych, komisji rewizyjnych i działaczy spółdzielczych. Kursy wszystkich typów, szkolące pracowników drobnej wytwórczości zaprawiają słuchaczy nie tylko do pracy zawodowej, ale i do pracy społecznej, do życia zbiorowego i koleżeńskiego.

Trzeba przyznać, że Zakłady Doskonalenia Rzemiosła wkładają dużo wysiłku, energii i dobrej woli w szkolenie kadr pracowników dla drobnej wytwórczości. Niektóre z nich wybijają się na odcinku tego szkolenia. Jakość jednak, ilość i poziom szkolenia nie zależy tylko od instytucji szkoleniowych, od ich organizacji, doboru wykładowców i wychowawców, metod szkolenia itp. Poziom kursów, poziom przygotowania do zawodu, zależy w dużej mierze i od przygotowania kursu przez teren, od odpowiedniego naboru i doboru kandydatów, od planowej akcji szkoleniowej na wszystkich szczeblach organizacyjnych drobnej wytwórczości. Planowanie naboru kandydatów musi iść poprzez spółdzielnie do związków branżowych i delegatury Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz do samego Związku Sp. P. i Rz. Wydziały, referaty szkoleniowe oraz kadrowcy mają na tym odcinku bardzo ważne zadanie do spełnienia.

Dotychczas — jak wykazała praktyka — sprawa naboru i doboru kandydatów — szwankowała nieraz poważnie. Przysyłano na kursy kandydatów przygodnych lub takich, którzy jeżdżą z kursu na kurs i są tzw. „żelaznymi" słuchaczami. Brak odpowiedniego przygotowania kandydatów i nieodpowiednie ich nastawienie sprawiało zakładom nieraz dużo trudności w wyborze metod nauczania i obniżało poziom kursów. Spółdzielnie wysyłające kandydatów na kurs są często niezorientowane odnośnie celów i zadań kursu, nie znają wymogów stawianych kandydatom. Ta nieświadomość zawiniona nie tylko przez spółdzielnie, ale i przez związki branżowe, musi się skończyć. Spółdzielnie przed wyborem kandydatów na kurs muszą wiedzieć, jaki jest jego program i jakie są wymagania odnośnie kandydatów, zwłaszcza jeżeli idzie o przygotowanie podstawowe ogólne i zawodowe. Niewątpliwie, że i wyrobienie społeczne w tym wypadku odgrywa ważną rolę.

Ujemną stroną dla kursów jest także niepunktualne przybywanie kandydatów na miejsce kursu oraz niepełne przybywanie zgłoszonych kandydatów. Dezorganizuje to pracę na kursie, wpływa demoralizująco na resztę słuchaczy, świadczy źle o dyscyplinie pracy danej spółdzielni, a ponadto powoduje straty finansowe. Niewątpliwie wszystkie te niedociągnięcia mogą być łatwo usunięte przy odrobinie dobrej woli i przy przywiązywaniu większej wagi na wszystkich szczeblach organizacyjnych drobnej wytwórczości do planowania zarówno kursów jak i naboru kandydatów.

Do instytucji planujących szkolenie i planujących programy tego szkolenia należy również przysyłanie tych programów w dość wczesnych terminach do danego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła dla odpowiedniego przygotowania i włączenia go do planu szkoleniowego.

Bardzo ważnym momentem w przygotowaniu kursu jest sprawa badań lekarskich kandydatów. W zasadzie kandydaci powinni przywieźć ze sobą świadectwa badań lekarskich, stwierdzające brak chorób, które by dyskwalifikowały kandydata do wspólnego mieszkania w bursie.

Spółdzielnie i związki branżowe wespół z delegaturami Zw. S. P. i Rz. muszą zwrócić baczną uwagę na odpowiednie wykorzystanie w terenie absolwentów kursów. Państwo ponosi duże koszty szkoleniowe nie po to, żeby absolwenci kursów albo wracali na swe dawne stanowiska, na których mogli pracować i bez kursu, albo szli do zupełnie innej pracy, nie mającej nic wspólnego z kierunkiem szkolenia na kursie. Byłby to niepotrzebny wydatek dla państwa i niepotrzebna strata czasu dla kursisty. Toteż musi być prowadzona ścisła ewidencja zatrudnienia absolwentów kursów, kontrola wykorzystania w zakładzie pracy wiadomości i umiejętności nabytych na kursie — dla podniesienia produkcji i usług, dla usprawnienia pracy administracyjnej, dla przyspieszenia wykonania planów gospodarczych.

Obok szkolenia na kursach, o których wyżej była mowa, prowadzą Zakłady Doskonalenia Rzemiosła szkolenie przywarsztatowe w spółdzielniach oraz we własnych warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych.

Łucja Rem.

Racjonalne wykorzystanie odpadów
stwarza nowe możliwości surowcowe i wytwórcze

Zagadnienie wykorzystania surowców odpadowych w spółdzielniach pracy, jak się okazuje, jest nie tylko problemem przetwórstwa w drodze wykorzystania odpadów surowcowych przemysłu kluczowego w warsztatach drobnej wytwórczości, lecz w wyniku rozwoju ruchu racjonalizatorskiego naszych dzielnych techników stało się samoistnym problemem gospodarczym o wielkich możliwościach rozwojowych. Zilustrujemy to na przykładzie z doświadczeń rzemiosła branży skórzanej na Wybrzeżu.

Różne spółdzielnie skórzane w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie, Elblągu i Lęborku, korzystając z inicjatywy koncepcyjnej swych rzemieślników, zorganizowały u siebie działy galanteryjne i zaczęły produkować różne przedmioty z odpadów skórzanych własnych i przemysłowych. Wzbogacono w ten sposób asortyment spółdzielczy różnymi towarami masowego popytu, jak teczki, torebki, portfele, popularne „podkówki", guziki, a nawet obuwie damskie i dla dzieci z kawałeczków skórzanych, różnych kolorów i gatunków, misternie skomponowanych w estetyczną i zarazem praktyczną całość. Rzeczy te momentalnie znalazły wielki popyt. Poznawszy praktyczną metodę odpadowego przetwórstwa, zakłady spółdzielcze i ich racjonalizatorzy poszli dalej. Zaczęli sami szukać nowych źródeł surowców odpadowych poza zakładami produkcyjnymi, aby wykorzystać wszystkie rezerwy terenu. W ten np. sposób zrodził się w spółdzielni garbarskiej w Gdańsku-Oliwie pomysł garbowania skóry z łapek drobiu. Ten surowiec odpadowy dosłownie ze śmietnika dał nadzwyczajne wyniki. Po przegarbowaniu łapek kurzych, indyczych, czy gęsich otrzymano gatunek wytwornej skóry, do złudzenia przypominającej wysoko cenione węże, krokodyle, jaszczurki itp. Eleganckie obuwie damskie, wytworzone w Oliwie ze skórek drobiu, nie ustępuje dziś zagranicznym fasonom i ma wielki zbyt w całym kraju.



Racjonalizator Wincenty Kozakiewicz

W JAKICH WARUNKACH POWSTAJĄ WYNALAZKI RACJONALIZATORSKIE

Jest charakterystyczne, że aktualna potrzeba stwarza wynalazców i ich produkty. Racjonalizatorzy w lot wyczuwają zapotrzebowanie społeczne i znajdują praktyczne środki wykonawcze. W jakich warunkach powstają racjonalizatorskie wynalazki?

Oto przykład z Gdańska: ob. Wincenty Kozakiewicz, inspektor kontroli techn. Zw. Branż. Skórzanych, garbarz z zawodu, był w garbarni w Braniewie i zauważył stosy odpadów surowej skóry zwierzęcej, powstałych przy łupiarce, która wyrównywuje skórę na juchty, blanki, bukaty itp. Odpady te, jako mało wartościowe dla produkcji przemysłowej, choć skóra jest tak poszukiwanym surowcem, szły na przetwórstwo kleju. Naszego racjonalizatora uderzyło, że te kawałki odpadowe są bez porównania większe, niż skóry z łapek drobiu, więc po wyprawieniu mogłyby mieć wielkie zastosowanie w galanterii i szewstwie, które tak potrzebuje futrówki. Postanowił przepracować sposób produkcji tej skóry właśnie z tych odpadów, przeznaczonych na zwykły klej. Praca dała pozytywne wyniki. Garbuje się już jego metodą 160 ton takich odpadów rocznie, z których otrzymuje się 32 tys. m kw. pełnowartościowej skóry, tzw. szpaltu futrówkowego, którego część może być przerabiana na wyższe gatunki, jak szpalty welurowe, czy ze sztucznym licem, które już mogą być wykorzystane do galanterii, a nie tylko na futrówki. Gospodarka krajowa zyskała w ten sposób nie tylko duże zasoby cennego surowca, ale także dodatkowe korzyści.

PRODUKCJA SUROWCA ODPADOWEGO

Racjonalizatorstwo rzemieślnicze nie spoczęło na laurach, wyprodukowawszy szpalt futrówkowy z odpadów. Dalsze doskonalenia doprowadziły już do tego, że wyrabia się z niego wyższe gatunki i szeroko stosować się zaczyna produkcję pełnowartościowej galanterii skórzanej, która nie ustępuje produkowanej z surowca pełnowartościowego. Możemy odsłonić rąbek tajemnicy i podać, że racjonalizator Kozakiewicz przeprowadza próby wytwarzania zamszów z surowca odpadowego i jest już na najlepszej drodze do uwieńczenia trudnego dzieła.

Oto jak dzięki racjonalizatorstwu w oparciu o patriotyczną postawę rzemieślnika tworzy się produkcja z surowca odpadowego i powstają nowe wartościowe surowce także z odpadów. Rozwój wynalazczości na tym polu wróży wielkie korzyści dla ekonomiki narodowej. (Zdz. W.)

O pełne wykonanie planu
rozwoju punktów usługowych

Spółdzielczość pracy na Wybrzeżu nie postawiła dotychczas właściwie zagadnienia walki o plan. Ten błąd obciąża przede wszystkim związki branżowe, które niewłaściwie dzieliły wykonastwo planów operatywnych między poszczególne zakłady spółdzielcze.

Takie same błędy popełnia się, realizując plan sieci usługowych. I tak np. Zw. Branż. Włókienniczy wykonał ten plan w 60 proc., zaś Zw. Branż. Usług Różnych zaledwie w 39 proc. Problem ten był postawiony na ostatnim plenum WK SD w Gdańsku, na którym analizując sprawę, kol sekretarz St. Gabryl oświadczył:

— Ustalony w narodowym planie gospodarczym plan sieci punktów usługowych przewiduje dla woj. gdańskiego, jako minimalne zadania usług na odcinku wiejskim do końca br. stan 150 punktów stałych i 50 brygad lotnych. Z rozdziału tego wynika że, dla Zw. Spółdz. Przem. i Rzem. przypada 130 punktów i 46 brygad, spółdzielczości inwalidzkiej 11 punktów i 3 brygady dla CPLiA 9 punktów i 1 brygada lotna. Są to zadania minimalne i winny być przekroczone w dostosowaniu do lokalnych potrzeb ludności.

Mamy już pierwsze półrocze za sobą i trzeba stwierdzić, że spółdzielczość rzemieślnicza słabo wykonała swój obowiązek w stosunku do wsi. Analiza przyczyn małej operatywności wykazała, że spółdzielnie niechętnie podchodzą do zakładania punktów usługowych w obawie ich nierentowności. I tak np. „Szewc Pomorski" w Lęborku nie uruchomił ani jednego punktu usługowego na wsi, choć plan przewiduje założenie w br. 3 takich punktów. M in. spółdzielnia „usiłuje" już od dwóch lat uruchomić usługi w gm. Łęczyce. Gmina ta liczy ok. 3000 mieszkańców, ma na swoim terenie tartak, zatrudniający 200 robotników, PGR i spółdzielnie produkcyjne. Na 1 Maja spółdzielnia podjęła zobowiązanie i nie wykonała go. A tym czasem robotnik rolny po dawnemu wyszukiwać musi okazji, wyjazdów do miasta, ażeby obuwie oddać do reperacji, a potem drugiej okazji, ażeby je odebrać. Zarząd spółdzielni wprawdzie twierdzi, że zrobił wszystko, co mógł, a nawet posiada pismo GRN w Łęczycach, stwierdzające brak lokalu na ten cel. My jednak sądzimy, że to nie wszystko, że lokal (jeden, lub dwa pokoiki) na uruchomienie usług musi się znaleźć i że zarząd nie wykazał dostatecznej woli doprowadzenia tej sprawy do pomyślnego wyniku, chociażby w formie dzierżawy lokalu, jak to zrobiono w Strzepczu pow. wejherowskiego.

Organizacja usług wiejskich na tle uchwał VII Plenum KC PZPR, uchwały Prezydium Rządu z 26.IV. 52 i rozporządzenia MPDiRz z 30. V. 52 w sprawie rozwoju organizacji usług na wsi — wybija się na czoło zagadnień spółdzielczości na obecnym etapie. Dlatego też spotkać się ona musi z pełnym poparciem i pomocą organizacji politycznych i społecznych oraz znaleźć wyraz w realizacji linii Partii i Rządu przez organa władzy terenowej. Jednakże sama realizacja tego programu i główny ciężar roboty przypada spółdzielniom i ich organizacjom wojewódzkim. Od przełamania niesłusznej i niezdrowej postawy kierownictw, patrzących na sprawę usług wiejskich z punktu widzenia ciasnego podwórka interesów własnych spółdzielni idących po linii najmniejszego oporu i decydujących się raczej na robotę masową, dublującą często produkcję przemysłu kluczowego — zależy powodzenie tej akcji, której celem jest przecież dopomożenie ludności rolniczej w intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej poprzez zaspakajanie potrzeb w zakresie wszelkiego rodzaju naprawy maszyn, narzędzi rolniczych, remontów budowlanych i innych usług. Pomoc ta ma przyczynić się do załagodzenia nadmiernej różnicy między rozwojem produkcji przemysłowej i produkcji rolniczej właśnie w interesie ludności pracującej na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Czy wiecie że...

W 1392 r. miały miejsce strajki czeladzi w Krakowie, w XVI wieku były one już na porządku dziennym. Czeladź rzemieślnicza walczyła o lepsze zarobki, o skrócenie dnia pracy, o przynależność do organizacji zawodowej. Pełną autonomię zdobywa czeladź w XVII w.

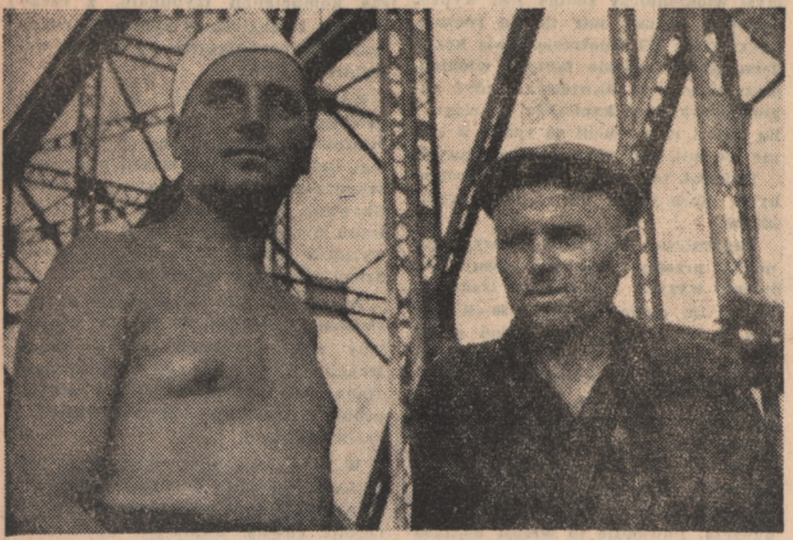
*

Warunki, pod jakimi można było pobierać naukę danego zawodu, były ściśle określone w rzemiośle w średniowieczu. Warunki te odnosiły się do „prawego pochodzenia" ucznia, religii i obyczajów. „Prawe pochodzenie" było jednym z zasadniczych warunków uzyskania stopnia mistrza.

*

Król Zygmunt III Waza miał na Wawelu urządzoną pracownię złotniczą, zwaną „Alchimią", w której — jak piszą kronikarze — „z wielką skłonnością oddawał się złotnictwu". Pięknie emaliowane kubki i kielichy srebrne sporządzone przez króla jeszcze dzisiaj znajdziemy w muzeach i skarbnicach kościelnych. Legenda głosi, że złotnikiem był także założyciel miasta Przemyśla, Przemysław I, król Polski, panujący jako Leszek IV.

Budujemy Nową Hutę



Nową Hutę budują robotnicy i rzemieślnicy z całej Polski. Stalowe konstrukcje dla Nowej Huty budują również bydgoszczanie Kurowski i Podłoga.

Rosną zastępy
wykwalifikowanych rzemieślników

Rozwijający się w szybkim tempie i rozrastający się nasz przemysł potrzebuje wielkiej ilości wysokokwalifikowanych pracowników. Bardzo duży procent takich pracowników dostarcza rzemiosło, mające doświadczonych mistrzów-specjalistów i szkolące stale nowe kadry fachowców. Do zwiększenia tych kadr niemało przyczynia się poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła, który w swej akcji szkoleniowej szeroko uwzględnia kursy doskonalenia zawodowego i kursy dla kandydatów na mistrzów rzemieślniczych. Szczególną troskliwością otacza poznański ZDR zawody metalowe tak ważne dla dzisiejszej naszej gospodarki. W ciągu ostatnich lat działalności Zakładu wyszły z jego murów całe zastępy wysokokwalifikowanych metalowców pracujących owocnie i z pożytkiem zarówno w przemyśle kluczowym jak i w przemyśle drobnym i rzemiośle, całe zastępy mistrzów, którzy śmiało i odważnie podejmują w zakładach pracy akcje podnoszenia jakości produkcji, podnoszenia jakości świadczonych usług, których cechuje ideowość i twórcza inicjatywa, prowadząca do szukania nowych dróg, do ulepszeń i nowych metod pracy. I nie tylko w poznańskich i wielkopolskich zakładach pracy znajdujemy racjonalizatorów i przodowników pracy rzemieślniczej, którzy zaprawiali się do niej w murach poznańskiego ZDR. Rozsiani oni są po całym kraju i przynoszą chlubę nie tylko Zakładowi, który potrafi nauką, pracą poczucie obowiązku i ideę społeczną zawodu stawić na bardzo wysokim poziomie; przynoszą oni chlubę rzemiosłu polskiemu i dobrze służą Ludowej Ojczyźnie. (ŁR)

SIERPIEŃ **2** SOBOTA

DZIŚ: NMP Anielskiej

JUTRO: Szczepana

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

O NAGŁEJ POTRZEBIE...



Pewna mamusia — klientka sklepu PSS nr 77 przy ul. Generalissimusa Stalina 31 miała ostatnio sporo kłopotu nie z powodu obsługi ale ze swoim synkiem. Jak to dziecko — chciało koniecznie do ubikacji. Kłopot polegał na tym, że ani personel, ani też w razie nagłej potrzeby klienci nie mogą korzystać z tej najprymitywniejszej wygody. Po prostu nie ma ubikacji. Dzieje się to prawdopodobnie dlatego, że sekcja BHP przy PSS nie interesuje się istotnymi potrzebami swoich ludzi. Personel rozpoczyna pracę o godz. 5 rano. Do wieczora godz. 18 jest przecież sporo godzin — a człowiek jest tylko człowiekiem. Może więc zatrudnić kogoś z BHP i sprawdzić czy można przez tyle godzin nie korzystać z ubikacji? (kaj).

JUŻ CZAS POGRZEBAĆ!



Na placu Bernardyńskim, idąc od ul. Generalissimusa Stalina (3 ławka przed Brdą) „unosi się" w powietrzu bardzo niemiły zapach. Okazuje się, że już 3 dni leży w tym miejscu zdechły pies i... rozkłada się.

Prosimy czynniki kompetentne o usunięcie tych zwłok.

(Zet-Pe).

Korespondenci piszą

BAWIMY SIĘ BEZ ALKOHOLU

CZĘSTO czytamy artykuły o walce z alkoholizmem. Jednak to wszystko niewiele pomaga, kiedy na każdej zabawie ludowej można nabyć dowolną ilość alkoholu. Należało by przede wszystkim zlikwidować sprzedaż alkoholu na zabawach ludowych itp. imprezach, o czym powinni pamiętać przede wszystkim organizatorzy tych zabaw. Są to przecież zabawy popołudniowe, gdzie znajduje się dużo młodzieży i dzieci, a rezultat każdej zabawy jest taki, że spotykamy sporo pijanych osób, w tej liczbie również młodzież. (Dan).

Dzieci ruszyły do swego „drugiego domu"

Trzy nowe przedszkola powstaną wkrótce w dzielnicach Bydgoszczy

Stale wzrastające zapotrzebowanie na nowe kadry robotnicze przy realizacji gigantycznych założeń Planu Sześcioletniego, wymaga zatrudnienia przy niektórych pracach kobiet.

Aby jednak kobieta mogła iść spokojnie do pracy, musi zostawić swoje dzieci pod troskliwą opieką. Dlatego też aby umożliwić kobietom pracującym pozostawienie dzieci pod właściwą opieką, zakłada się nowe żłobki i przedszkola.

Dotychczas w Bydgoszczy istnieje 18 przedszkoli podległych Wydziałowi Oświaty przy Prez. MRN oraz 8 przedszkoli, przy zakładach pracy. Ogółem w przedszkolach tych znajduje pomieszczenie 2010 dzieci. Oczywiście liczba ta jest nie wystarczająca, aby pomieścić wszystkich najmłodszych obywateli miasta.

Dlatego też w najbliższym czasie powstaną w Bydgoszczy trzy nowe przedszkola dzielnicowe, w których znajdzie miejsce 300 dzieci.

Przedszkola te powstaną przy ul. Pomorskiej, Chołoniewskiego i Sieradzkiej.

Do najlepiej pracujących przedszkoli na terenie Bydgoszczy należą przedszkole TPD przy ul. Ks. Markwarta 11 i przedszkole przy ul. Bojowników PPR 2.

Miesiąc lipiec przeznaczony był na remont wszystkich przedszkoli.

Z dniem wczorajszym przedszkola rozpoczęły normalną pracę. Wchodząc do przedszkola przy ul. Markwarta widzimy jeszcze „pozostałości" po malarzach. Jak nas informuje kierowniczka przedszkola p. Genowefa Skulinowska, przedszkole zostało całkowicie odmalowane.

— W tej chwili w przedszkolu znajduje się 90 dzieci podzielonych na trzy oddziały w zależności od wieku — mówi dalej kierowniczka — Każdy oddział prowadzi oddzielnie swoje zajęcia programowe. Oczywiście program dnia jest urozmaicony. Dzieci przychodzą do przedszkola o godz. 8. O godz. 9 jest śniadanie, po czym odbywają się zajęcia programowe jak rysunki, opowiadania itp. O godz. 13 jest obiad a po nim do godz. 15.30 cisza popołudniowa. O godz. 17 dzieci są zabierane do domu.

— Czy może organizujecie wycieczki dla dzieci? — zapytujemy kierowniczkę.

— Owszem, ostatnio zorganizowaliśmy szereg wycieczek do zakładów pracy, dzieci ponadto bardzo często przyglądały się pracy murarzy.

— A jakie macie trudności z prowadzeniem przedszkola?

— Trudność to właściwie jest jedna: rodzice zbyt późno przychodzą po swe „pociechy". Zdarzyło się nawet, że pewne dziecko w przedszkolu nie odebrane było nawet na noc...

Jak więc widzimy, w przedszkolu dzieciom jest bardzo dobrze, zapewnioną mają całodzienną opiekę i wyżywienie. Dlatego należałoby pomyśleć o założeniu przedszkoli przyzakładowych w większych zakładach pracy. O założeniu przedszkoli winny pomyśleć przede wszystkim — PZBM oraz BZ Przem. Tłuszczowego. (s)

Oddźwięki naszych artykułów

ODPOWIEDŹ PREZ. MRN

Prez. MRN w Bydgoszczy udzieliło nam wyczerpującej odpowiedzi na naszą notatkę pt.: „W Hali Targowej" zamieszczoną w nr 144 IKP.

„Odnośnie sprzedaży w dolnej części Hali Targowej — pisze nam Prez. MRN — stwierdza się, że większość sprzedawców — to okoliczni rolnicy, którzy przywożą swe produkty rolne do sprzedaży. Aczkolwiek organa sanitarne jak i też Inspektor Hali Targowej zwracają sprzedawcom uwagę na konieczność przestrzegania czystości — nie zawsze odnosi to skutek.

Sprawę remontu Hali Targowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej będzie miało na uwadze i przeprowadzi o ile władze zwierzchnie uznają to za konieczne i umieszczą w preliminarzu budżetowym na rok 1953.

Co dotyczy otwarcia lokalu gastronomicznego wyjaśnia się, że ustalono czas od 6 do godziny 21 z tym, że polecono Dyrekcji Zakładów Gastronomicznych zwrócenie baczniejszej uwagi na konieczność posiadania stale, a zwłaszcza w godzinach rannych napoi gorących. Z uwagi na to, że lokal nie posiada odpowiedniego zaplecza, czynny jest jako bar.

Tabliczki znajdują się przy straganach, natomiast brak ich u producentów rolnych. Odnośnie cen Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwrócił się do Komisji do Walki ze Spekulacją celem przeprowadzenia kontroli." (765).

Powieść o robotniczym Włocławku

Jak się dowiadujemy, jutro o godz. 11 w księgarni Domu Książki w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 5 odbędzie się kolejna prelekcja literacka pt. „Powieść o robotniczym Włocławku", którą wygłosi red. Zatrybówna. Prelekcja, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, połączona będzie z wystawą książki pn. „Niedziela drzwi otwartych".

Tematem jutrzejszej prelekcji będzie głośna nowość literacka, mianowicie powieść Igora Newerly pt. „Pamiątka z Celulozy", nagrodzona w roku bież. nagrodą państwową.

SPORT

„DERBY" LIGOWCÓW

Pojedynek dwóch odwiecznych rywali Gwardii i Kolejarza Bydgoszcz wzbudził wśród licznych entuzjastów piłkarstwa wielkie zainteresowanie. Obydwaj rywale jak wiadomo pokonali ub. niedzieli swych przeciwników. W razie zwycięstwa obydwie drużyny zrównałyby się ilością punktów. Natomiast porażka piłkarzy spod semafora, dałaby gwardzistom II miejsce w tabeli, przy równoczesnej porażce Stali Poznań z Gwardią Słupsk.

Przodownik rozgrywek OWKS Bydgoszcz gra w Gdańsku z Kolejarzem. (Mecz odbędzie się w dniu dzisiejszym), a Kolejarz Toruń gości u siebie Stal Gdańsk. Leszczyńscy kolejarze będą mieli ciężką przeprawę z poprawiającą się z meczu na mecz Gwardią Szczecin.

Przypominamy naszym czytelnikom, że kupony konkursowe przyjmujemy w redakcji IKP Bydg., ul. Armii Czerwonej nr 20, przy czym każdy z uczestników może wypełnić dowolną ilość kuponów.

GWARDIA MISTRZEM POMORZA W PIŁCE RĘCZNEJ

Rozegrany w Grudziądzu finałowy mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Unią Grudziądz a Gwardią Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem Gwardii 15:14 (8:6). Gwardziści przez cały czas meczu mieli wyraźną przewagę, prowadząc nawet na kilka minut przed końcem zawodów 13:9.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Knops 5, Weigt i Łybek po 4 oraz Strusiewicz i Piątkowski po 1. Dla Unii Grudziądz: Piotrowski 4, Bączkowski i Głowacki po 3, Sternicki 2, oraz Filmański i Krukowski po 1. Sędziował ob. Wiśniewski z Grudziądza.

ŻUŻLOWCY GWARDII STARTUJĄ WE WROCŁAWIU

W dniu jutrzejszym motocykliści CSŻ ZS Gwardia Bydgoszcz zmierzą swe siły z reprezentacją CSŻ CWKS Wrocław, w ramach rozgrywek o wejście do finału Ligi PZM-otu.

Zwycięzca spotkania walczyć będzie o mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski ze zwycięzcą spotkania Unia—Spójnia.

Gwardziści chcąc z meczu wyjść zwycięsko zmobilizowali swój najsilniejszy skład z Boninem, Spyrą, Raniszewskim, Kurkiem i Malinowskim na czele.

*

W rozegranych w tych dniach meczach piłkarskich o mistrzostwo okręgu padły następujące wyniki:

Klasa I: Spójnia Bydgoszcz — Gwardia Koronowo 3:0, OWKS Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 3:0 w. o., Kolejarz Solec Kuj. — Ib Kolejarz Bydgoszcz 5:3, Gwardia Koronowo — Włókniarz Bydgoszcz 0:3.

Juniorzy: Włókniarz Bydgoszcz — Kolejarz Solec Kuj. 2:3, OWKS Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 3:0, Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 5:2, Spójnia Bydgoszcz — Gwardia Koronowo 13:0.

Trampkarze: Włókniarz Bydgoszcz — Ogniwo Bydgoszcz 0:1, Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 1:3, Spójnia Bydgoszcz — Unia Łęgnowo 3:1.

Puchar Polski: II Spójnia Bydgoszcz — SKS Smukała 3:0.

CZYTELNICY piszą...

Pod adresem PKS-u

Szanowny Panie Redaktorze!

Umówiliśmy się, że po całotygodniowej pracy zorganizujemy sobie wczasy niedzielne na łonie przyrody w malowniczej okolicy podmiejskiej, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i należycie odpocząć. Wybór padł na Chmielniki. Zadecydowały o tym niedaleka odległość, dzieląca Bydgoszcz od tej miejscowości oraz znajdujące się tam las i jezioro. W podróż ową postanowiliśmy wybrać się autobusem PKS-u.

W dniu 27 ub. m. skoro świt przybyliśmy na dworzec autobusowy. Urzędujący tam informator mógł nas poinformować o rozmaitych sprawach, ale nie o tej, o którą nam najbardziej chodziło — czyli kiedy odchodzi autobus do Chmielnik. Rozłożył bezradnie ręce i powiedział krótko: — Nie wiem!

Skąd zresztą, nieborak, miał wiedzieć, jeśli odjazd autobusów uwarunkowany jest tym, czy zbierze się dostateczna liczba pasażerów? Nie jest przecież jasnowidzem i nie mógł przewidzieć, czy akurat w tym dniu będzie tylu chętnych, że PKS postanowi uruchomić jeden z wozów! Po pewnym czasie zebrało się 25 pasażerów.

— Mało! — rzekł informator. — Potrzebny jeszcze tuzin!

Wobec tego znaleźli się tacy, którzy wykupili po dwa bilety, ażeby był komplet. W międzyczasie pokazywali się inni amatorzy jazdy do Chmielnik, ale dowiadując się, że nikt nie wie o której godzinie odjeżdża autobus rezygnowali z tego zamiaru.

Autobus zajechał o godzinie 10-tej. Powitaliśmy go głośnymi okrzykami radości, które jednak umilkły, gdy zajrzeliśmy do wnętrza wozu. Wyglądało ono tak niechlujnie, że wielu pasażerom włosy stanęły dęba. Pełno śmieci i papierów, siedzenia pokryte grubą warstwą kurzu, okna brudne, tumany kurzu wewnątrz wozu. Nie załamało to jednak nikogo z nas. Wspólnym wysiłkiem uprzątnęliśmy zaśmiecone wnętrze i autobus ruszył. Byli tacy, którzy zgodnie z napisem głoszącym, że „książka zażaleń znajduje się u konduktora" — usiłowali z niej skorzystać, usiłowania te jednak spaliły na panewce, bowiem konduktorka oświadczyła, iż książki nie posiada.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie listu na łamach IKP, które z pewnością z dobrym skutkiem zastąpią nieosiągalną w PKS-ie książkę zażaleń.

J. Aleksandrowicz.

(Red.) Publikując list naszego Czytelnika wyrażamy nadzieję, iż nie pozostanie on głosem wołającego na puszczy, lecz nakłoni bydgoską delegaturę PKS-u do zainteresowania się przytoczonymi wyżej bolączkami, które należą do bolączek sporego kalibru i które nie wystawiają PKS-owi dodatniego świadectwa.

Sklep PSS nr 64 inicjuje współzawodnictwo

W pracy znajdujących się na terenie naszego miasta placówek handlu uspołecznionego często jeszcze notujemy różne uchybienia i usterki. Dźwignią, która pracę tę winna podnieść na znacznie wyższy poziom i wyeliminować większość zdarzających się obecnie niedociągnięć jest współzawodnictwo między poszczególnymi sklepami. Inicjatorem takiego współzawodnictwa w dziedzinie utrzymania wzorowego porządku i jak najbardziej uprzejmego podejścia do klienteli jest personel sklepu PSS nr 64 mieszczącego się przy Al. 1 Maja 99. Personel ten z kierownikiem Teodorem Karpińskim na czele podjął obecnie poważne długofalowe zobowiązania podniesienia poziomu swej pracy i wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań personel sklepu nr 51, znajdującego się przy ul. Świętojańskiej.

Zaznaczyć należy, że sklep nr 64 jest jednym z przodujących sklepów PSS i cieszy się dużym uznaniem wśród szerokich rzesz ludzi pracy. Godna poparcia inicjatywa tej filii PSS z pewnością znajdzie oddźwięk w innych placówkach i przyczyni się poważnie do usprawnienia pracy handlu uspołecznionego na terenie naszego miasta.

CZYTELNIK IKP wylosował bezpłatny pobyt w pensjonacie

W tych dniach odbyło się w Warszawie komisyjne losowanie nagród wielkiej społeczno-wypoczynkowej akcji prowadzonej przez redakcję naszego pisma wraz z Orbisem. W sumie w konkursie tym uczestniczyło 56 czytelników Ilustrowanego Kuriera Polskiego. W wyniku losowania (zgodnie z warunkami każdy 50 kupon otrzymuje nagrodę) nagrodę w postaci tygodniowego bezpłatnego pobytu w pensjonacie Orbisu otrzymał spośród czytelników Ilustrowanego Kuriera Polskiego Zbigniew Modrzycki, zam. w Bydgoszczy przy ul. Chocimskiej 18.

Odpowiedzi prawnika

(b) Lokatorzy z Paterka. Sprawy poruszone należy załatwić na wspólnym zebraniu lokatorów. Premia ubezpieczeniowa od ognia nieruchomości obciąża wszystkich lokatorów. Należy zażądać od właściciela domu zwrotu bezprawnie pobranych sum na poczet szarwarku pod rygorem skargi sądowej. A w ogóle Komitet Domowy ma prawo uregulować całokształt spraw lokatorskich. (251)

(b) M. M. Bydgoszcz. Nie jest Pan zobowiązany nic dopłacić, albowiem zamówił Pan dzieło i nie Pana wina, że przyjmujący zlecenie zmuszony był dwa razy tę samą pracę wykonać. (232)

(b). Michał H. Bydgoszcz. Stanowisko instytucji jest słuszne, albowiem nie przysługiwał Panu dodatek rodzinny za pierwsze trzy miesiące pracy. (226a).

(b). Gertruda S. Bydgoszcz. Sprawę należy wyjaśnić w Referacie Gospodarki Lokalowej, który po szczegółowym zbadaniu będzie mógł zająć ewentualnie pozytywne stanowisko. (227).

Dziś otwarcie sezonu teatralnego



Jan Olrich

Komedią Słotwińskiego i Skowrońskiego z muzyką Gozdawy i Stępnia pt. „Dwa tygodnie w „Raju" Teatr Ziemi Pomorskiej otworzy po przerwie wakacyjnej nowy sezon teatralny. Wczasowicze z „Raju" zamieszkają jednak na scenie bydgoskiej tylko przez kilka dni od soboty do wtorku 5 bm. W środę, 6 bm. premiera „Rodzinki" Jurandota w reżyserii M. Wielicza.



Klara Korrowicz-Kałczanka

Awizując powrót „Dwóch tygodni w „Raju" na kilka dni do Bydgoszczy przypominamy, iż komedię wyreżyserowała Maria Szczęsna, a dekoracje projektował Antoni Muszyński. Muzykę usłyszymy w wykonaniu Grzegorza Kardasia i Władysława Jaworskiego, a melodyjne piosenki w interpretacji Klary Korowicz - Kałczanki. W podwójnej roli murarza z Nowej Huty i boksera Świeradka wystąpi Mieczysław Wielicz. Poza tym ujrzymy: T. Alszyńską, L. Ćwiklikównę, J. Kwiatkowską, B. Janiszewską, S. Cichoracką, W. Rucińską, A. Makowieckiego, J. Siekierzyńskiego, J. Kalitę, J. Koniecznego, H. Olszewskiego i J. Ulricha.

3. 8. 52 Stadion Leśny g. 17
Kolejarza Bydgoszcz

Konkurs sportowy IKP nr 21
„Derby" II Ligi
KOLEJARZ Bydgoszcz - GWARDIA Bydgoszcz

Wynik ....
Do przerwy: ....
Imię ....
Nazwisko ....
Adres ....
....

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Skazana wieś (16, 18 i 20)

Polonia: Dziewczęta z baletu (17 i 19).

Orzeł: Czerwony rumak (16, 18 i 20).

Wolność: Maszeńka (16, 18 i 20).

Gryf: Klęska szpiega (17 i 19).

Bałtyk: Młodzi marynarze (17 i 19).

Mir: Na odsiecz Carycyna (19).

Bagatela: Córki Chin (20.45)

Rozmaitości: Program aktualności.

FOTOPLASTIKON:

Podróż po Niemczech II seria (16—23).

TEATR

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Dwa tygodnie w „Raju" (19.30).

Niedziela: Dwa tygodnie w „Raju" (19.30).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8) apteka nr 15 Pl. Boh. Stalingradu 1 (tel. 19-31), apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16, w środy i piątki godz. 12 —

RADIO

SOBOTA — 2 SIERPNIA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie z op. „Rigoletto", 17.15 Śpiewa Anriec Caruso (w rocznicę śmierci artysty), 17.30 Opowiadanie Stanisława Mędelskiego pt. „Kruk żrukowi oka nie wykole", czyta Henryk Adamczak, 18.50 „Rozmowa z korespondentami" i Śladem naszych interwencji". 19.05 „Żądło mikrofonu".

OLIMPIADA

(Dokończenie ze str. 1)

Taylorem USA. **W skokach z wieży** triumfował Lee USA. **Złoty medal w sztafecie kobiet 4×100 m st. dow.** zdobyły Węgierki w składzie Nowak I, Temesz, Nowak II i Szekely w czasie 4,24,4 min. (nowy rek. olimpijski) przed Holandią i USA.

Brązowy medal w turnieju koszykówki zdobył Urugwaj bijąc Argentynę 68:59 (31:24). Siódme miejsce zajęła Bułgaria po zwycięstwie nad Francją 58:44 (22:22).

ANTKIEWICZ W FINALE TURNIEJU BOKSERSKIEGO

W piątek przed południem rozegrano półfinałowe spotkania bokserskie w pierwszych 5 wagach. Nasz reprezentant w wadze lekkiej Antkiewicz zakwalifikował się do finału po zwycięstwie nad Rumunem Fiatem. Walka trwała krótko. Już w pierwszej rundzie Fiat doznał kontuzji ręki i poddał się. Polak spotka się w finale z Włochem Bolognesi.

CHYCHŁA WALCZYĆ BĘDZIE O TYTUŁ MISTRZA OLIMPIJSKIEGO

W piątek wieczorem odbyły się dalsze spotkania półfinałowe turnieju bokserskiego. W wadze półśredniej Chychła zwyciężył Heidemanna (Niem. Zach.) i walczyć będzie o tytuł mistrza olimpijskiego ze Szczerbakowem (ZSRR).

Wyniki spotkań:

W. półśrednia — Szczerbakow (ZSRR) pokonał na punkty Jorgensena (Dan.). Chychła (Polska) wypunktował Heidemanna (Niem. Zach.).

W. lekkośrednia — Van Schalwyk (Płd. Afr.) wygrał z Tiszynem (ZSRR). Papp (Węgry) zwyciężył na punkty Herrera (Arg.).

W. średnia — Patterson (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Sjoelina (Szwecja). Tita (Rum.) zwyciężył na punkty Nicoloffa (Buł.).

W. półciężka — Pacenza (Arg.) wygrał na punkty z Pierowem (ZSRR), Lee (USA) zwyciężył na punkty Siljandera (Finl.).

W. ciężka — Sanders (USA) pokonał Niemana (Płd. Afr.) przez tko. w II rundzie. Johansson (Szwecja) wypunktował Koski (Fin.).

Brązowe medala olimpijskie zdobyli: w wadze półśredniej Jorgensen (Dan.) i Heidemann (Niem. Zach.), w lekkośredniej Tiszyn (ZSRR) i Herrera (Arg.), w średniej Nicoloff (Buł.) i Sjoelin (Szwecja), w półciężkiej Pierow (ZSRR) i Siljander (Finl.), w ciężkiej Nieman (Płd. Afr.) i Koski (Finl.).

CHYCHŁA ZWYCIĘŻA PEWNIE NIEMCA HEIDEMANNA

Półfinałowa walka w wadze półśredniej między Chychłą a Niemcem Heidemannem wywołała duże zainteresowanie. Chychła z początku atakuje. Niemiec walczy defensywnie i widać, że ma respekt przed Polakiem. Heidemann wyraźnie unika wymiany ciosów, często trzyma, uniemożliwiając normalne prowadzenie walki. Jedynie w zwarciach udało mu się zadać kilka niebezpiecznych ciosów. Pod koniec rundy po silnej serii Chychły, Niemiec jest lekko zamroczony. Runda dla Polaka.

W następnym starciu Niemiec kontynuuje taktykę paraliżowania akcji Chychły. Sędzia włoski nie reaguje na to. Również i tę rundę wygrywa Chychła.

W ostatnim starciu Niemiec rzuca się do ataku. Chychła jednak przytomnie kontruje. Również w wymianie ciosów Polak jest lepszy. Spotkanie kończy się silnym ciosem podbródkowym Chychły,

OLIMPIADA

który robi wyraźnie wrażenie na Heidemannie.

Zwycięża Chychła 2:1. Sędziowie punktowali walkę następująco: Anglik dał zwycięstwo Chychle — 60:56, Francuz — 60:58, zaś sędzia norweski punktował 60:56 dla Niemca.

NASI SZABLIŚCI ODPADLI W PÓŁFINAŁACH

W piątek przed południem rozegrano w grupach półfinałowe walki indywidualnego turnieju szermierczego w szabli.

Obaj nasi reprezentanci Pawłowski i Suski nie zakwalifikowali się do finałów, odnosząc w swych grupach po jednym zwycięstwie.

Do finału weszli wszyscy trzej Węgrzy: Gerevich, Kovacs i Berczelli, Włosi — Dare i Pinto, Austriacy — Lechner i Plattner, Francuz — Lefevre oraz Belg Balister.

Odpadli m. in.: Rumuni Tudor i Gurath oraz Manajenko (ZSRR).

ZAKOŃCZENIE LETNIEJ SPARTAKIADY MARYNARKI WOJENNEJ

W Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie Letniej Spartakiady Marynarki Wojennej. Na uroczystość przybył dowódca Marynarki Wojennej oraz liczni goście.

Przed rozdaniem nagród zwycięzcom igrzysk Szef Sztabu Marynarki Wojennej wygłosił do zawodników krótkie przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że sprawny przebieg tegorocznej Spartakiady oraz uzyskane wyniki świadczą o tym, że aktyw sportowy Marynarki Wojennej należycie realizuje uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i rozkaz Ministra Obrony Narodowej w sprawie umasowienia sportu.

Wśród zwycięzców Spartakiady wielu było młodych zawodników, którzy swe umiejętności sportowe zdobyli w czasie odbywania służby w Ludowej Marynarce Wojennej.

Po przemówieniu Szefa Sztabu, Dowódca Marynarki Wojennej wręczył zwycięzcom Spartakiady nagrody, po czym przy dźwiękach Hymnu Narodowego, tegoroczni mistrzowie Spartakiady — Żochowski i Kubera dokonali opuszczenia flagi.

OSTATNIA RUNDA

(74



Po powrocie do kwater Jadwiga Kmieciówna dowiedziała się o niepokoju, jaki w drużynie bokserskiej wywołała przedłużająca się nieobecność Kubiaka. Momentalnie przypomniała sobie spotkane przed chwilą auto...

Nie zastanawiając się długo, postanowiła powiadomić o tym Wieczorka.

Wybiegła z pokoju, przeskakując po trzy stopnie zbiegła na parter, przecięła obszerny i słoneczny hall poczęła wspinać się na schody, prowadzące do tej części hotelu, którą zajmowali polscy pięściarze.

Wieczorka zastała w jego pokoju. Oddychając szybko podzieliła się z nim swymi spostrzeżeniami.

Uważnie wysłuchał jej opowiadania po czym wspólnie poczęli ustalać kierunek w jakim — ich zdaniem— udało się spotkane przez Jadwigę auto.

— Sprawa jest jasna! — mruknął przez zaciśnięte zęby Wieczorek. — Udało im się wciągnąć go w pułapkę!

Szybko nakręcił potrzebny mu numer telef. Dzwonił do poselstwa, że by poprosić o zawiadomienie policji...

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 126 cm. E-III-12176

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.